

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
 Nekrologja: za wiersz 15 kop.
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie siódma nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 28-ym b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kreuzzeitung wystąpiła z namaszczeniem upomnianiem do „młodzieży szlacheckiej” w Berlinie, które wszędzie da się odczytać z tem zajęciem, jakie budzi zwykle kwestja żywotna, w rzeń swój trafiona.

„Wskazać należy — powiada organ zachowawczy junkierstwa storopruskiego — na straszliwą powagę następstw, przedstawiających się w postaci obłąkania i samobójstwa, a wiążących się z życiem bez siły i obyczaju. Jeżeli wielkie majątki nikną na torach wyścigowych i w klubach gry, zamiast służenia wielkiemu celowi moralnego odrodzenia narodu; jeżeli życie sływa na nędznych miłośkach, które miewają początek, a nie miewają końca; jeżeli każde słowo i każdy czyn świadczy o „duchowej ślepcie” — naówczas mają słusność ci, którzy z oburzeniem wołają: Precz z tym tradem, godzina wasza minęła! Precz!

„Ten okrzyk musi nabierać siły w miarę tego, jak wyższe warstwy, czyli tak zwana arystokracja nasza coraz więcej żywiołu dostarcza zarazie, mnożąc przykłady bezpłodnego trwonienia sił i dając zły przykład masom, które w najskromniejszych nawet zakątkach przestały już być do tyła naiwnymi, aby nie zrozumieć kontrastu, jaki zachodzi pomiędzy wyuzdaniem a obowiązkiem.

„Czyż nigdy nas historia niczego nie nauczy? Za ledwie sto lat minęło, jak feudalizm, a z nim wszystko, co korzeniem swoim sięgało w średniowieczność, wobec naporu pasującego się w imię równoprawnienia „trzeciego stau” runęło. Za ledwie sto lat temu, starsi z pomiędzy nas przypominają sobie dziś

jeszcze owe straszliwe doświadczenia dni pełnych pokuty z opowieści naocznych świadków, a jednak — czyż ta cała nauka nie poszła na marne? Znaki czasu tak mało są dzisiaj rozumiane, jak wówczas, nikt nie troszczy się o nie, albo mówi sobie w duchu: *après nous le déluge!*”

Zaiste źle być musi z obyczajami Berlina, jeżeli staroszlachecki, arystokratyczny organ, jakim jest *Ar. Zeitung*, uważa za obowiązek swój wystąpić z taką przestroga Kassandry. Prawda, że Berlin dzisiejszy w niczem niepodobny do tego „partykularza”, jakim był przed erą Bismarka, przed erą upojeń potęgą i sławą. Dzisiejszy Berlin zolbrzymiały, złoty, marmurowy, błyszczący, rozkolysany piosnką cyniczną w setkach *cafés chantants*, jest stolicą europejską *par excellence*, prześcignął Wiedeń, a zbliża się wielkim krokiem do wyrównania Paryżowi. Prędzej, aniżeli można było zdaleka sądzić, zaczął go jednak widocznie toczyć robak zepsucia, które za rzymian nazywało się *Kapua*, a dzisiaj nazywa się Paryżem. Berlin widocznie pozardrościł Paryżowi nawet jego — fizycznego i moralnego wyczerpania! Dla tych, którzy w zgermanizowaniu się ducha cywilizacji nowoczesnej widzą obniżenie się ideałów etycznych, wyszlachetnionych przez rasę romańską, przystawałoby pragnąć chyba, aby głos Kassandry rozplął się bez echa w zatrutem miazmatami błyszczącej zguliżny powietrzu.

Na poniedziałek zapowiedziana była w Rzymie wielka rada ministrów, na której ułożyć miano treść mowy programowej, którą p. Crispi w d. 5-ym października wygłosi we Florencji na wydanym ku czci jego kolosalnym bankiecie. Mowa da hasło do rozwinięcia się gorącej kampanji wyborczej. Opinia publiczna rachuje na zwycięstwo Crispiego, rozumując słusznie, że przeciwnicy gabinetu zanadto się w swojej barwie politycznej różnią, ażeby z żywiołów tak bardzo różnorodnych dała się wytworzyć jakakolwiek koalicja. Przewodzący starej prawicy zachowawczej, jak: Colombo i Bonfadini, nie pójda razem z warchołami radykalizmu, jak: Imbriani i Cavallotti, z którymi nawet osierocona przez Crispiego lewica, słuchająca dzisiaj Nicotery i Tajaniego, spoufalić się chyba nie zechce.

We wtorek miał przybyć do Lizbony powołany z Rzymu przez króla senhor da Silva Ferao de Carvalho Martens, aby utworzyć gabinet pojednawczy. Być przeto może, iż dziś lub jutro uadejda już z Lizbony wiadomości o sklejeniu nowego rządu, który

zdoła pogodzić w swoim programie: tradycję monarchiczną z instynktami republikańskimi, oburzenie ludu przeciw upokarzającej umowie angielsko-portugalskiej z d. 20-go sierpnia z rozumem stanu, nakazującym przeleść tam, gdzie nie można przeskoczyć. Zaiste zadanie nad siły nawet — senhora Ferao.

Br Z.

W sprawie statystyki miejskiej.

Od sz. pana prezydenta miasta otrzymujemy piśmo następujące:

„W nr. 259 Kurjera warszawskiego z d. 19-go września r. b. znajduje się artykuł dr. J. Polaka w kwestji wyłączania zmarłych „pozamiejskich” przy obliczaniu odsetku śmiertelności ludności m. Warszawy, skierowany przeciwko p. Załęskiemu.

P. Załęski zarządza wydziałem statystycznym magistratu; jego działalność znajduje się pod kontrolą władzy, nie może być zatem mowy o jakiejbydł dowolności z jego strony.

Ponieważ śmiertelność miasta obchodzi bardzo zarząd miejski, przeto uważałem za swój obowiązek, dla poinformowania szerszego koła czytelników Kurjera, przesłać objaśnienie następujące:

Wszystkie szpitale warszawskie wymagają od chorych, przyjmowanych do nich świadectwa rządcy domu, z którego przybywają i wszystkie osoby umierające w szpitalach i przybyłe z jakiegokolwiek domu, znajdującego się w Warszawie, za wyłączeniem żołnierzy, wchodzą w rachubę zmarłych przy obliczaniu stosunku śmiertelności ludności miejskiej. Potrzeba przemieszkąć 24 godzin w mieście, żeby być zameldowanym w domu, w którym się noc spędziło i być zapisanym w szpitalu w charakterze przybyłego z owego domu.

Szpitaly zapisują jako przyjezdne tylko te osoby, które do nich przybyły bezpośrednio z bliższych lub dalszych miejscowości kraju.

O zmarłych tej kategorii wynikł spór pomiędzy dr. Polakiem a p. Załęskim.

Ponieważ takie osoby „przyjezdne” nigdy nie mieszkały w mieście, przeto przy obliczeniu stosunku śmiertelności ludności m. Warszawy, zdaje się, że powinny być pominięte.

Gdyby zmarłych z okolic miasta, nie mających swoich szpitali i posyłających swoich chorych do szpitali miejskich, włączać do śmiertelności miasta,

Cztery nieszczęścia mego sąsiada.

Z TEKI

Jana Zacharysiewicza.

(Dalszy ciąg.)

Wzięła mnie pod ramię i weszliśmy znowu do buduaru. W buduarze zaczęła się oglądać, jakby czegoś szukała.

— Czego pani szuka?

— Podnóżka.

Obaczyłem podnóżek za sofką. Pośpieszyłem po niego.

— Gdzie go pani postawić?

— Dla siebie nie potrzebuje... będzie dla pana!

— Dla mnie?

— Będziesz pan na nim siedział.

Rzekłszy to, przysunęła podnóżek do szeslongu, na którym usiadła. Patrzyłem na nią z niedowierzaniem.

— Muszę panu wyznać — mówiła, śmiejąc się — że śniło mi się przedwczoraj, żeś pan siedział czy klęczał u nóg moich. Chciałabym widzieć, jak to na jawie wyglądać może!

— Ręczę pani, że nie tak uroczo, jak we śnie. Mam długie nogi.

— Usiądź pan.

Skurczyłem się we troje i usiadłem

— No... nie tak to źle wygląda. A teraz weź mnie pan za rękę... a drugą rękę oprzej pan na mojem ramieniu! Tak było we śnie.

— Nie, pani, tego nie uczynię! Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

— Obawiasz się pan o siebie?

— Nikt za siebie nie ręczy!

— To już mi się bardzo podoba — rzekła z uroczym uśmiechem i bliżej przysunęła się do mnie.

— Czyś pan nigdy nie był w podobnej sytuacji?

— U nóg mężatki nigdy nie siedziałem!

— Czy mężatka traci prawo do uczuć, które w jej sercu zapłoną?

— Ona swe serce oddała mężowi.

— Jesteś pan naiwny! Wszak dzisiejszy wiek walczy dla kobiety o prawa dla wszelkich uczuć jej serca, nawet dla jej pożądań, namiętności...

— Jeżeli jest wolna od sakramentu... mniejsza o to!

— Czyż to prawo, o którym pan mówisz, byłoby tak okrutne, aby zacieśnić jeszcze chęć ten zimny łańcuch, jakim przypadek lub konieczność skuliły dwoje, najczęściej niedobrych dla siebie ludzi?...

Ruszyłem ramionami.

— Nie... pan w to nie wierzysz... pan tylko spierasz się ze mną.

Położyła miękka rękę na mojem ramieniu. Była

gorąca, jak rozpalone żelazo, które powoli, jak obręcz, owijało się wokół mego kołnierzyka...

— Nie wierzę — mówiła miękim głosem — abyś pan na serjo to mówił... Serce kobiety ma tyle niedocieczonych tajemnic, że żaden prawodawca nie może go związać swoją ustawą... nie może wiedzieć, czy to, co dzisiaj nazywamy chwilowym obłędem, nie jest wytyczonym dla niego torem... czy kobieta, która idzie ślepo za drgnieniem swego serca, nie lepiej spełnia swoje przeznaczenie, niżeli ta, dla której są napisane paragrafy przyzwoitości towarzyskiej?.. Jedno jest tylko prawo dla kobiety, to jest: jej serce!

Rzekłszy to, przyłożyła gwałtownie moją rękę do swojej piersi. Serce w niej biło mocno... jakiś dziwny prąd przechodził z niego do mojej ręki... w głowie zaczęło mi się mącić... Przyszedł mi na myśl poczciwy, zany starosta, który mnie, jak przyjacielowi, zaufał, słyszałem wesołe głosy bawiących się dzieci... a tam w górze widziałem chmurę grożącą burzą...

— Pani jesteś na błędnej drodze — zawołałem z naciskiem, aby i siebie tem otrzeźwić — samo serce może kobietę w przepaść wtrącić... a z nią najzacniejszego męża i biedne niewinne dziateki!... Czy słyszysz pani, jak one tam szczebiotają?...

— Są czasem uczucia tak silne, że kobieta wszystko dla nich poświęca!...

— Byłe nie obowiązki żony i matki!... Kobieta

śmiertelność ta wypadalaby daleko większą od rzeczywistej, ponieważ okolice podmiejskie nie zostały zaliczone do ludności m. Warszawy."

Starynkewicz.

Warszawa, 24-go września.

Kapitał przyszłości.

Szanowny panie redaktorze!

Kurjer warszawski w nrze 240-ym z d. 31-go sierpnia r. b. pomieścił wiadomość o warunkach uwalniania uczniów od opłaty szkolnej w utrzymywanym przemennie zakładzie naukowym.

Wiadomość ta, powtórzona przez inne pisma, została źle zrozumiana, wskutek czego zgłosiło się do mnie wiele osób z żądaniem przyjęcia ich dzieci bezpłatnie, a niektóre z prośbą o wsparcie.

Uprzejmie zatem proszę szan. pana o pomieszczenie w swym piśmie (poniższego wyjaśnienia, inne zaś czasopisma o sprostowanie, o ile pierwsze ich wiadomości były niedokładne.

1) Nie teraz dopiero, lecz od założenia szkoły, w r. 1887-ym, uwalniałem corocznie od opłaty szkolnej 10% ogólnej liczby moich uczniów, a od chwili opodatkowania domu szkolnego, uwalniam ich 8%, całkowicie lub w połowie, licząc dwóch połowicznych za jednego bezpłatnego.

2) Nowowstępujący uczniowie mogą być uwolnieni od opłaty tylko o tyle, o ile opuszczają szkołę ci, którzy do tej pory z ulg w opłacie korzystają.

3) Podwyższenie opłaty szkolnej w r. b. nastąpiło całkiem niezależnie od ulg powyższych i wywołane zostało, już to przyczynami wyszczególnionymi w ogłoszeniach, już to przeświadczeniem, iż środki, jakimi szkoła do tej pory rozporządzała, są niedostateczne do zapewnienia trwałego jej bytu i jej współpracownikom. Nie przeczę jednak, iż z biegiem czasu może to wpłynąć na podwyżkę procentu uwalnianych od opłaty.

4) Takie uwalnianie bezzwrotne nie zadawałoby mi pod względem pedagogicznym, że zaś jednocześnie praktyka życiowa przekonała mnie, iż ludzie, poświęcający się zawodowi nauczycielskiemu, stawiający siły na kształceniu dzieci cudzych, przedwcześnie odumierają własne, zostawiając je bez żadnych środków do zyskania tej wiedzy, której sami innym udzielali; że nadto sami nauczyciele, dotknięci nieraz kalectwem lub ciężką chorobą, popadają w nędzę bez wyjścia, postanowiłem uwalniać wspomniany procent uczniów mej szkoły od opłaty pod warunkiem zwrotu jej w przyszłości.

W roku przeto 1888 t. j. po jedenastu latach istnienia szkoły, wprowadziłem zasadę, iż uwalniając młodzież od opłaty szkolnej, moralnie ją zobowiązuję na przyszłość do zwrotu jej, w ratach dowolnych, gdy przy pomocy nauki, którą pobiera, zdobędzie sobie byt niezależny, a to w celu użycia tego funduszu na kształcenie sierot po nauczycielach, lub na wsparcia dla nauczycieli, nie mogących dalej pracować.

Splata tego funduszu ma się odbywać do rąk trzech nauczycieli, najstarszych latami pracy w mej szkole, i oni to z czasem będą dysponowali owym kapitałem, o ile ten się zbierze.

Dwa ostatnie lata szkolne po wprowadzeniu powyższej zasady nie mogły dotąd wydać żadnych o-

która te obowiązki raz poświęci, będzie powtarzała te poświęcenia już do samej śmierci!

Twarz jej stała się teraz bardzo brzydka. Oczy wyszły na wierzch, usta rozszerzyły się, jak u krokodyla...

W tej chwili otworzyły się drzwi — starosta wszedł do pokoju.

Zbladł cały — usta zadrgały mu konwulsyjnie.

Starościna odskoczyła odemnie.

— Widzisz — zawołała ochryplym głosem — widzisz, jakiego masz w domu przyjaciela. Plecie mi androny o swoich afektach! Zmyłam mu dobrze głowę!

Starosta osłupiałym wzrokiem patrzył na mnie, Oczy jego zapalały się coraz więcej — twarz zaczęła się rumienić, jakby luną wewnętrznego pożaru. Wyciągnął konwulsyjnie rękę do mnie.

Zerwałem się z podnóżka i stanąłem przed nim, jak delikwent.

Cóż miałem robić?

Czy miałem wyznać mu prawdę? Czy miałem mu powiedzieć, że byłem w położeniu egipskiego Józefa?

On, taki zacny człowiek! On tak wierzył w szczęście swoje! On tak kochał dzieci swoje, cieszył się szczęściem domowym!...

Czyż miałem to wszystko mu odebrać? Miałem jednym słowem zrobić go na całe życie nieszczęśliwym?

woców, gdyż młodzież, korzystająca z ulg, jeszcze się kształci. „Fundusz przyszłości”, jak go nazwał *Kurjer warszawski*, z tych dwóch lat łącznie z r. b. szkolnym wynosi w widokach na przyszłość około 9,000 rs.

5) Obecnie wsparć z tego funduszu udzielać nie mogę, gdyż on jeszcze nie istnieje.

6) Na zakończenie wyznam, iż bardzo żałuję, że teraźniejszej zasady nie wprowadziłem w życie z chwilą otwarcia szkoły, gdyż mógłbym się już obecnie przekonać, czy dobrze lokowałem kapitał na moralności mych wychowanców, z których najdawniejsi już dziś samodzielnie pracują i niektórzy dosięgli zapewne względnie dobrobytu, nie przeszkadza to jednakże, aby i oni przyłożyli cegiełkę do urzeczywistnienia tej myśli, jeżeli życzyć tego sobie będą.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku.

Wojciech Górski.

Królewskie widziadła.

II.

„Czarna dama.”

Jak z wczorajszej wzmianki wywnioskować można łatwo, „kobieta z Nymphenburgu” w roli „stracha-dworskiego” nie była dotąd zbyt czynną.

Silniej daleko wdrożyła się w pamięć ludu t. zw. „czarna dama” na dworze darmsztadzki, która i tem od poprzedniej stała wyżej, iż nie była zwykłą sobie żoną radcy jakiegoś, ale małżonką księcia Ferdynanda Marji, Marjanna. Pojawiała się zawsze odziana czarno, ztąd przydomek „czarna dama”.

Wedle podania, ukazanie się jej zapowiadało nieszczęścia w domach panujących Hessji i Bawarji.

Na zamku wielkoksiążęcym w Darmsztadzie taką paniką przejęła wszystkich „czarna dama”, iż w kurytarzu, wiodącym do kaplicy dworskiej, żadnego z żołnierzy utrzymać nie można było na straży.

Aż oto pewien młody grenadier uprosił wielkiego księcia Ludwika I-go, aby mu dozwolono niebezpieczne stanowisko zająć i raz sprawę wyjaśnić. Książę nadto upoważnił go strzelać do widma, jeżeliby na okrzyk: „stój” nie zatrzymało się, sam zaś, w licznym towarzystwie, zajął miejsce w zakrytych kaplicy, której okno wychodziło na podwórze i drogę, zwykle przez widmo używaną.

Zaledwie wybiła północ, gdy rozległ się okrzyk: „stój”, a następnie padł strzał. Książę pośpieszył natychmiast z towarzyszami na podwórze, na którym młody grenadier leżał martwy, jakkolwiek śladu rany nie można było dostrzedz na nim. Obok niego leżała broń, z lufą od kolby oderwaną i skręconą, jak świdur.

Wkrótce po tym wypadku zmarł Ludwik I-szy.

Nagła śmierć królowej Teresy bawarskiej poprzedziła również, przez najpoważniejsze i najwyższe koła sprawdzone, pojawienie się „czarnej damy”.

Król Ludwik I-szy w towarzystwie małżonki swojej i zięcia, wielkiego księcia hessko-darmsztadzkiego, Ludwika III, bawiącego w odwiedzinach na dworze bawarskim, przebywał właśnie w letniej rezydencji w Aschaffenburgu. Wymienione powyżej osoby spędzały pewnego wieczoru przy herbacie czas na pogawędce, gdy nagle, jak twierdzi podanie, wielki książę ujrzał za stolkiem królowej czarno ubraną kobietę, która, wpatrzywszy się w nią chwilę, wyszła drzwiami, prowadzącymi do przedsionka.

Czyż szczęście tego człowieka nie jest więcej warte, niżeli chwilowa moja dekonfitura?...

Nie namyślałem się długo. Przyjąłem rolę, zrećcznie narzuconą mi przez kobietę.

— Jestem winien — rzekłem — chociaż dotąd nie mogę dobrze pojąć tego obłędu!

Zadrgały jego usta... pięść zacisnęła się. Wskazał na drzwi.

— Precz! — zawołał stłumionym głosem — nie powiem o tem nikomu!

Rozczuliła mnie ta wspaniałomyślność jego, ale na nic mi się nie zdała. Woźny widział i słyszał przez drzwi na półotwarte i wszystkim rozpowiedział. Smiano się ze mnie w całym mieście.

Zdaje się, że ta awantura doszła i do ojca mego, bo w kilka dni przyjechał i z urzędu na wieść mnie zabrał pod pozorem ożenienia mnie z córką swego sąsiada.

Tak chciał ojciec zakończyć mniemane awantury swego Donżuana. I zakończył.

Nieszczęściem tylko było dla mnie, że z tych awantar nie mogłem i nie chciałem się wytłumaczyć. Pocięszalo mnie tylko przekonanie, że uratowałem spokój i szczęście poczciwego człowieka.

— Czy na długo?

— Prawda, że nie na długo... ale to już do mnie nie należy.

(Dokończenie nastąpi.)

Ludwik III ci zerwał się za nieznaną i stojącego w przedpokoju furjera surowo zapytał, jakim prawem ośmiela się do ich królewskich mości wpuszczać bez mel dowania obce zupełnie osoby. Furjer wszakże zaręczył iż nikogo, ani wchodzącego, ani wychodzącego z sali nie widział.

Gdy o całym zajściu dowiedziała się królowa Teresa, podniosła się ze stolka z okrzykiem: „już po mnie” i nie omyliła się.

Dwór powrócił do Monachjum, gdzie przez całe laty srożyła się cholera, i najpierwszą ofiarą, jaką epidemia po powrocie tym zabrała, była królowa.

W pierwszych dniach marca 1864-go r. stała się znowu „czarna dama” bohaterką tajemniczej historii, która szerokie dworskie koła przejęła grozą.

Oficer gwardji służbowy odbywał nocą przegląd posterunków w starej i nowej rezydencji monachijskiej, gdy nagle ujrzał przed sobą czarno odzianą damę, wychodzącą z bocznego kurytarza, objętego apartamentem damy dworskiej, hrabiny Fugger. Zauważywszy, iż nieznaną wchodzi na główne schody, które nocą tylko do kaplicy dworskiej ujście miały, sądząc, iż zabiła, pozwolił sobie zwrócić jej uwagę, że tedy nie trafi do ekwipażu swego.

Dama jednak, nie zwracając uwagi na gwardzistę, szła dalej i znikła na bocznych schodach, do starej kaplicy dworskiej prowadzących.

Oficer wtedy zawołał do żołnierza, stojącego na straży u drzwi kaplicy, aby przechodzącą zatrzymał, i sam pobiegł za nią. Gdy się jednak zapytał żołnierza, którą damą wyszła, ten ostatni ze zdziwieniem odpowiedział, iż nikogo nie widział.

W parę dni potem rozeszła się po Monachjum wieść, iż król Maksymilian II-gi niebezpiecznie zachorował.

Powróciwszy najzdrowszy ze spaceru, król przebiegał się do obiadu, gdy nagle chwycił go tak silny ból w pierśiach, że musiał pozostać w swoich apartamentach.

W kilka godzin później Maksymilian II-gi żyć przestał.

(=)

Od administracji

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.

Z dnem 26-ym sierpnia r. b. rozpoczęliśmy powieść nową współczesną Estei, „ZA OCEANEM”. Nowo przybywającym od 1-go b. m. prenumeratom dodajemy początek powieści drukowanej w sierpniu bezpłatnie, przybywającym zaś od 15-go b. m. początek aż do tejże daty za dopłatą 20 kop.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* donosi, iż w r. p. w niektórych miastach w gubernjach północno-zachodnich mają być urządzone sieci telefonów kosztem rządu.

— Ministerjum spraw wewnętrznych wyznaczyło na r. p. normę podatku transportowego, przeznaczono na kosztą przesylki więźniów i wloczęgów po traktach nieetapowych, oraz na kosztą odsyłania do domów wysłużonych policjantów z warszawskiego kontyngensu miejskiego, po kop. 20 od każdego domostwa miejskiego i wiejskiego.

— *Berliner-Börsen Courier*, polemizując z różnymi niemieckimi piśmami w sprawie wprowadzenia złotej waluty w Rosji, w obszernym artykule zaznacza, iż z chwilą, gdy w zwykłej dażności rubla, która się wyraziła w podniesieniu kursu 100 rs. o 45 marek, nastąpiło 4-markowe osłabienie, z różnych stron posypały się powątpiewania, czy Rosja jest w stanie wprowadzić u siebie złotą walutę. Na zasadzie przypuszczenia, iż p. minister skarbu w niedalekiej przyszłości powziął zamiar wprowadzenia złotej waluty, panuje przekonanie, iż skarbu państwa nie posiada potrzebnej ilości metalu dla pokrycia waluty papierowej, i że nie jest w możności uzyskania tego pokrycia. Przypuszczenia te są zupełnie bezpodstawne, gdyż już oddawna przygotowywano zapasy złota, które obecnie wynoszą 620 milionów rubli czyli 2,480 milionów franków. Pomijając dalsze wywody berlińskiego organu giełdowego, zaznaczymy jeszcze, iż pismo to zwalcza również przypuszczenie, iż nie waluta złota ma być wprowadzoną w cesarstwie, lecz tylko obliczanie waluty w złocie.

— *Now. Ross. Tel.*, wychodzący w Odesie, pisze, iż ruskim węgiel kamienny znajduje obecnie coraz większe zastosowanie. Towarzystwo górnicze

w południowej Rosji używa wszystkich środków do należytego wyeksploatowania swoich kopalni, a między innymi zatrudnia sześć własnych parowców. Dla ułatwienia sprzedaży węgla, towarzystwo posiada obecnie w Odesie własną agenturę, która rozporządza siedmioma parowcami. Towarzystwo w ostatnich czasach dokonało znacznych bardzo sprzedaży, wynoszących razem 1,800,000 pudów.

= *Swiet* donosi, iż w odnośnych sferach ma być niebawem poruszona myśl przywrócenia na wszystkich kolejach taniach pociągów robotniczych. Pociągi takie kursowałyby tylko na wiosnę i na jesieni.

= Sprawozdanie centralnego komitetu statystycznego zaznacza, iż liczba osób pozbawionych wzroku wynosi w państwie 189,872, w tej liczbie mężczyzn 94,056 i kobiet 95,816. W Królestwie Polskiem znajduje się 5,353 niewidomych, mianowicie 2,715 mężczyzn i 2,638 kobiet. Straciło wzrok skutkiem choroby 175,914 osób, pozostała liczba 13,958 przypada na ociemniałych od urodzenia.

= *Grażdanin* donosi, iż departament poczt zajmując się sprawą ulepszenia środków przewozowych pocztą na wszystkich traktach.

= W Królestwie Polskiem istniały do niedawna zaledwie trzy kasy zaliczkowo-wkładowe, a mianowicie: w Kutnie, Grójcu i Wiskitkach (gub. warszawskiej). Po zwinięciu kasy kutnowskiej, pozostały obecnie tylko dwie. Ogólny ich obrót wynosi 550,000 rs. O wiele więcej kas takich widzimy w kraju południowo-zachodnim, gdyż 12, a mianowicie: w gub. kijowskiej 7, w wołyńskiej 3 i podolskiej 2. Ogólny obrót tych kas dosięga 2,804,406 rs. rocznie. Najwięcej kas zaliczkowo-wkładowych spotykamy w kraju północno-zachodnim, a zwłaszcza w gub. kowieńskiej, gdzie ich istnieje 39. Obrót roczny kas gub. kowieńskiej dosięga pokaźnej sumy 8 milj. rs. Niektóre z nich (jak np. „banki”: bejszowski i kurszański) mają milionowe obroty, posiadają własne gmachy olbrzymie itp. Oprócz 39-u kas gub. kowieńskiej, w kraju północno-zachodnim istnieje: w gub. wileńskiej 8 kas, w witebskiej 2, w grodzieńskiej i mohylowskiej po jednej.

= Do list poboru w r. b. zapisano z Warszawy 2,248 popisowych, z których wziętych zostanie do wojska 674. Z pow. warszawskiego zapisano 986 popisowych, pobranych zaś będzie 295; z radymińskiego 634, pobranych będzie 189; z nowomińskiego zapisano 890, pobranych będzie 263; błońskiego zapisano 822, wstąpi do wojska 247; skierniewickiego 480, z których 144 pobranych będzie do wojska; łowickiego 812, pobranych zaś będzie 243; sochaczewskiego 715, wstąpi do wojska 214; grójeckiego zapisano 1167, pobranych zaś będzie 348; kutnowskiego 800, wstąpi do wojska 239; gostyńskiego figuruje 832 popisowych, z których pobranych będzie 249; z powiatu wrocławskiego zapisano 857, z tych wstąpi do wojska 257; z nieszawskiego zapisano 736, z których pobranych zostanie 220. Ogółem w całej gubernji warszawskiej w wieku popisowym znajduje się 11,979-iu, z których 3,586-iu przeznaczono do poboru.

= W *Warsz. Dniwn.* czytamy: „Dowiadujemy się, że p. o. oberpolicmajstra, postanowiwszy nie poprzestawać na środkach policyjnych w usunięciu ulicznych nieporządków, w ubiegłym miesiącu wezwał do siebie warszawskich rabinów i zalecił im przedsięwziąć odpowiednie środki, aby ich współwyznawcy zachowywali się przyzwoicie. W tych dniach w warszawskich synagogach wywieszono zostało ogłoszenie w języku żydowskim, które, jak się zdaje, jest wynikiem zlecenia p. o. oberpolicmajstra. Ogłoszenie to jest wielce charakterystyczne i dlatego przytaczamy je tu w dosłownym przekładzie: „Księgi Pisma Świętego, a także nasi zmarli mędrkowicie, zalecali nam wielokrotnie, ażebyśmy pamiętali o zachowywaniu praw obyczajności. Niestety, wielu z naszych współwyznawców zapomina o tych zleceniach, przez co mogą oni uczynić wielką szkodę wszystkim żydom. Król Salomon uczy nas: „Starajcie się pozyskać miłość i łaskę Boga i ludzi”. Tymczasem znajdują się wśród was ludzie, którzy okrywają nas wstydem wobec Rządu i współobywateli. Zważywszy to, my, niżej podpisani duchowni warszawskiej gminy żydowskiej, uważamy sobie za obowiązek przypomnieć naszym współwyznawcom o ważności przestrzegania obyczajności i jesteśmy przekonani, że wszyscy ludzie, dla których drogiem są honor i pomyślność Izraela, wezmą do serca słowa nasze, których celem: obrona braci naszych od wszelkiego złego i uczynienie ich godnymi uznania Rządu i współobywateli. Wielu z naszych współwyznawców przypuszcza, że jeśli uczą dzieci swoje Tory, to już spełnili całkowicie obowiązek swój względem młodego pokolenia. Przepisy naszej religji wkładają święty obowiązek na każdego ojca, aby wychowywał dzieci w bojaźni

Bożej i obyczajności, z poszanowaniem miejscowych zwyczajów. Każdy z nas obowiązany jest robić wszystko, co tylko jest w jego mocy, aby podрастаjące pokolenie wiedziało, jak ono zachowywać się powinno w stosunkach z ludźmi, stojącymi po za ich rodziną i domem ich rodziców. Tymczasem znajdują się rodzice, którzy nie troszcą się bynajmniej o swoje dzieci, włączając się po ulicach bez dozoru, niepotrzebnie zupełnie, zwłaszcza w dniu świątecznym, gdy wolne są od zajęć w szkole lub warsztacie. Przecież każdy powinien rozumieć, że włączając się niepotrzebnie po ulicach dzieci, a także dorośli, zachowujący się na ulicy nieprzyzwoicie, sprawdzają na nas hańbę, wzbudzają przeciw nam niechęć i nienawiść. Doszło już do tego, że władze przestrzegają nas, abyśmy postępowali inaczej, dla uniknięcia niebezpiecznych następstw. Przyzwoitość wymaga również, aby każdy z nas był w miarę możliwości ubrany chędogo, zwłaszcza poza domem. Korzystając z niniejszej sposobności, prosimy i ostrzegamy naszych współwierzów, aby w nadchodzące święto Nowego Roku nie udawali się nad Wisłę dla odprawienia modłów „Taschlich”, lecz dokonali tego obrządku w domu przy studniach, gdyż udawanie się tłumne nad rzekę może wywołać nieporządki. Nadzorca domów modlitw winni odczytywać niniejsze ogłoszenie w soboty i święta.” Tu następują podpisy rabinów.

= Na stacji Gorzkowice kolei wiedeńskiej, ze względu na zwiększający się ciągle ruch towarów, mają być w r. p. urządzone nowe place ładunkowe. Fundusz, na cel powyższy wyznaczony, wynosi rs. 1800. Również z tego powodu powiększony zostanie magazyn towarowy na stacji Piotrków; przy czem zamierzono go połączyć z t. zw. krytą platformą do ładowania zboża. Koszt tych robót wynosić będzie około 1200 rs.

= Celem ułatwienia transportów trzody chlewnej, bydła rogatego i koni ze stacji kolei wiedeńskiej Rokiciny i Baby, zarząd tej kolei zamierza w r. p. wybudować specjalne ramy ładunkowe. Fundusz, na ten cel przeznaczony, wynosi 5000 rs.

= Na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej ma być wybudowana w r. p. suszarnia, w celu przygotowywania drenów na potrzeby warsztatów mechanicznych. Koszt odnośnych robót obliczony został na 7500 rs.

= Na mającą się odbyć w Dreźnie konferencję kolejową w sprawach związku austro-rusko-węgierskiego, z ramienia zarządu kolei wiedeńskiej wydelegowany został naczelnik wydziału handlowego, p. Ludwik Groer, na konferencję zaś berlińską w sprawach taryfowych udaje się referent tego wydziału, p. Ludwik Kessler.

= Według sprawozdania, złożonego zarządowi kolei wiedeńskiej przez naczelników odnośnych wydziałów, powstałe na mocy rozporządzeń ministerjalnych w latach 1884 i 1885-ym urzędzenia na wypadek pojawienia się cholery, znaleziono w stanie zupełnego porządku i gotowości.

= Inżynier-kontroler wydziału technicznego kolei wiedeńskiej, p. Wasutyński, delegowany został na koleje Cesarstwa i zagraniczne, celem gruntownego zbadania istniejących tam systemów centralizacji zwrotnic. Wyjazd p. Wasutyńskiego ma nastąpić zaraz po zbadaniu warunków sytuacyjnych stacji: Warszawa, Skierniewice, Dąbrowa i Sosnowice, na których właśnie wspomniana wyżej centralizacja zwrotnic ma być zaprowadzona.

= Projekt wybudowania ogólnej pralni na stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej, oraz łaźni przy remizie parowozów na stacji pogranicznej Aleksandrów, przyjdzie do skutku na początku r. p. Koszt odnośnych robót obliczonym został na 4,500 rs.

= Dla zapobieżenia wypadkom zaccadzeń, które się nader często w porze zimowej przytrafiają i nieraz kończą się śmiercią osób dotkniętych zaccadzeniem, mają być przedsięwzięte środki zapobiegające, a przynajmniej ograniczające liczbę wypadków. Przedewszystkiem wszyscy właściciele domów są zywani do przeróbki pieców starego systemu na nowe z hermetycznym urządzeniem, a ponieważ przekonano się, iż czad wywiązuje się najczęściej z pieców z blachami, o ile użyty bywa na opał węgiel kamienny, przeto ma być wydany przepis, stanowiący wzbraniający opalania węglem kamiennym pieców bez hermetycznego urządzenia, nad czem służba policyjna, a mianowicie dozorey rewirów, oraz stróże posesy, rozciągną bacny nadzór.

= Wielu właścicieli nieruchomości, położonych na terytorjum przedmieść, które zostały przyłączone do miasta, stara się zawczasu o zaciągnięcie pożyczki w Towarzystwie kredytowym miejskiem. Wszystkie te podania na teraz pozostawione są bez skutku i czynności taksacyjne, oraz przyznawanie pożyczek nie wcześniej się rozpoczyna, jak po fakty-

cznym przyłączeniu Szmulowizny, Nowej Pragi, Targówka i Kamionka, t. j. po d. 13-ym stycznia 1891-go r.

= Urząd weterynaryjny w Warszawie zawiadomiony został, iż w gminie Krzyżanówek, w powiecie kutnowskim, pojawiła się wśród owiec ospa, która przybiera szersze rozmiary. Wszelkie środki ochronno-zaradcze przedsięwzięto.

= Urzędnicy władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymują dwa razy do roku z kasy Towarzystwa fundusz, potrzebny na opłatę wpisów szkolnych lub uniwersyteckich za swoich synów. Dobrodziejstwo to dla pracowników wyjednał u władzy b. radzca komitetu, p. Witold Kurnatowski.

= Zarząd kanalizacji w Warszawie z powodu zmniejszenia się pracy biurowej usunął 16 pracowników, przeważnie kopistów planów i rysowników.

= Zarząd kanalizacji w Warszawie wypłacił jednemu z miejscowych dostawców rs. 1,200 za materiały piśmienne, wzięte w ciągu roku ostatniego.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, na ostatnim swem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat ogólny egzystującego przy szpitalu Dzieciątka Jezus z zapisu ś. p. hr. Rzewuskiej przytulku dla 12-tu rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, z dochodem rs. 5166 kop. 63 i rozchodem rs. 5259 kop. 30 rocznie.

= Spalenie listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego okresu III-go serji 1 i 2-iej, oraz 5% seryj 1, 2, 3, 4 i 5-iej odbędzie się w d. 29-ym b. m. Publiczne losowanie listów przypada w d. 1 i 2-im p. m.

= Asystent laboratorium przyrodniczego przy uniwersytecie warszawskim, a zarazem znany artysta-malarz, p. Józef Ejsmond, powrócił z zagranicy.

= Powrót prezesa kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz dyrekcji teatrów warszawskich, generała Palicyna, z zagranicy spodziewany jest w d. 30-ym b. m.

= Do Warszawy nadeszła wiadomość o śmierci znanego w kołach cukrowniczych Fortunata Cybulskiego, administratora cukrowni Spiczynce w gubernji kijowskiej.

= W tych dniach w Krasieńcu (gub. płocka) zmarła Zofja z Barów Broniewska, żona dyrektora tamtejszej cukrowni, a córka byłego wieloletniego dyrektora szkoły realnej warszawskiej. Była to kobieta niezwyklej zalet serca i umysłu i niepospolitego wykształcenia. W zaraniu młodości nęciła ją działalność piśmiennicza, a dokładna znajomość wszystkich niemal języków europejskich skłoniła ją do sprawozdań i przekładów powieści francuzkich, angielskich, włoskich, szwedzkich i hiszpańskich, drukowanych w tygodnikach miejscowych przed 10—12-tu laty. W życiu domowym świeciła ś. p. Broniewska rozumem i rzadką słodyczą charakteru; zgon też jej przedczesny (żyła tylko lat 30), obudził w kole bliższych i dalszych znajomych głęboki żal, którego echem są niniejsze słowa. Nabożeństwo żałobne, odbyte dziś w kościele po-karmelickim na Lesznie, celebrował krewny zmarłej, JE. ks. Michał Nowodworski, biskup płocki.

= Z teatru i muzyki.

* Komedja Zabłockiego „Fireyk w zalotach”, wznowić się mająca na naszej scenie, wystawić ją była na niej po raz pierwszy w r. 1781-ym, tj. te w lat 109.

Afisy z owej epoki, oprócz tytułu sztuki, nie wymieniały ani osób do sztuki wchodzących, ani nazwisk artystów, co wreszcie i na zagranicznych scenach wówczas praktykowane było, mianowicie na paryżkiej.

W epoce, kiedy w Warszawie wystawiono „Fireyka w zalotach”, do składu artystów dramatycznych należeli: Świeżawski, Bagniski, Szymański, Olszewski, Rotengruber, Herman, Nowicki, Mierzyński, Harasimowicz, Srokowski, Hempieński; z artystek zaś: Kosowska, Bellerowa, Gronowiczowa, Kurezyńska, Masłowska i Sierakowska.

W pomienionym wyżej roku aktorowie bez entrepry tworzyli *societas*.

* Panna Szlezygierówna wystąpi dzisiaj po raz pierwszy po powrocie z urlopu w „Lunatyce”.

* Jutro w teatrze Letnim „Sprawa Clémenceau”, w teatrze Rozmaitości „Wielki człowiek do małych interesów” Fredry z p. Frenklem po raz pierwszy w osieroczonej przez Żółkowskiego roli Jeniakiewicza; w teatrze Małym setne i pierwsze przedstawienie „Nitouche’y” z Zimajerową.

* W teatrze Rozmaitości ujrzymy w przyszłym już tygodniu prawdopodobnie interesującą nowość.

Będzie nią komedja z niemieckiego M. Klappa „Rosenkranc i Gildenstern”, stanowiąca oddawna jedną z ozdób repertuaru „Burgu” wiedeńskiego.

Pełne próby są w toku.

* P. Sillich przybył do Warszawy i w przyszłym tygodniu rozpocznie swą działalność na scenie warszawskiej, jako stałe angażowany jej członek.

* W tych dniach p. Adolf Sonnenfeld, dyrektor orkiestry w naszym mieście, wyjeżdża do Wrocławia, Wiednia i Pragi czeskiej.

W Wiedniu wystawi operetkę swoją 3-aktową p. t. „Pentasilca”, do której libretto napisał dr. Winteritz z Linzu, w Pradze zaś czeskiej ukaże się balet p. Sonnenfelda „Pan Twardowski”.

* Bawi w naszym mieście zdolny i jeden z ulubionych we Lwowie artystów teatru Skarbkowskiego, p. Wojdałowicz.

Artysta wkrótce rozpocznie gościnne występy na naszej scenie.

= Inauguracja teatru.

Z Łodzi piszą do nas:

„Sala tutejszego teatru w hotelu „Wiktorja” przystraja się gorączkowo na uroczystość przedstawienia inauguracyjnego, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Nowa dyrekcja dała dowód prawdziwie dobrego gustu przez eleganckie, choć skromne odnowienie silnie zabrudzonego muzeum przybytku, przyczem bardzo wiele zyskał sufit, z którego usunięto ohydne mazaniny, przedstawiające jakieś tłuste i wielce dekolowane nimfy, zastąpione obecnie wypukłymi polichromicznymi rozetami.

Wszystkie malowania, kurtyna, krzesła, łóżka i t. d. przedstawiają się świeżo, cała zaś sala wygląda nader sympatycznie i zawiera 36 łóż, 200 krzesel, oraz miejsca stojące na parterze i paradyż.

Na widowisko sobotnie złożą się: uwertura z „Hal-ki”, „Śluby panięskie” i „mazur błękitny”, w 5 par, tańczony zwykle w moniuszkowskim arcydziale.

Wszystkie bilety na przedstawienie to już rozsprzedano, rezerwując miejsca dla spodziewanych z Warszawy przedstawicieli prasy.

= Inauguracja sezonu.

W nadchodzącą sobotę stowarzyszenie subjektów handlowych inauguruje sezon zimowy zebraniem wieczornem, które ochrzczone mianem „gawędy”.

Członkowie, pragnący wziąć udział w „gawędzie”, powinni zawczasu się zapisać, gdyż już bowiem o godzinie 11-jej wieczorem termin zapisów upływa i lista będzie zamknięta.

= Z gabinetu zoologicznego.

Zamianowany na miejsce s. p. Wł. Taczanowskiego kustosz gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie warszawskim, p. Majer, pracuje obecnie nad dopełnieniem i uporządkowaniem działu owadów i bezkręgowych.

Pozostawiony przez zmarłego poprzednika oddział ptaków znajduje się w świetnym stanie zarówno pod względem ilości, jak i konserwacji egzemplarzy.

= Wystawa pomologiczna.

Komisja owocowa Towarzystwa ogrodniczego wczorajszy wieczór poświęciła na ułożenie kolekcji doboru owoców, a mianowicie: jablek i gruszek w naszych sadach hodowanych.

Dobór ten będzie wysłany do Petersburga na wystawę ogólną.

Dzisiaj w południe kolekcja owoców została ułożona na gustownych talerzykach papierowych, które ustawiono na stołach w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielnej.

Wstęp dla członków i gości wprowadzonych jest bezpłatny.

= Na jarmarku.

Przepis, nakazujący przy sprzedaży koni okazać świadectwa urzędowe, stwierdzające prawo własności, zapobiega skutecznie przyprawdzaniu na jarmarku koni kradzionych.

A jednak w Łowiczu sprzedano parę koni ukradzionych.

Są to kasztany p. Dziemińskiego z okolic Wierunia.

Konie skradziono po drodze furmanowi, który został upojony.

Złodzieje zabrali również i świadectwa.

W niedzielę, d. 21-go b. m., kasztany nabył w Łowiczu handlarz Prager za 540 rs., tj. o jakie 150 rs. niżej wartości.

Nazajutrz, w poniedziałek, wszystko się wydało, lecz zuchwali złodzieje z pieniędzmi zniknęli bez wieści.

= Klub łyżwiarzy.

Tulający się od lat kilku w kolach zwolenników sportu łyżwowego projekt urządzenia klubu znowu wchodzi na porządek dzienny.

Grono zapaleńszych łyżwiarzy krząta się nad zorganizowaniem klubu, którego członkami mogłyby być zarówno panie, jak i panowie.

Organizatorowie klubu mają nadzieję, iż zabiegi

ich tym razem uwieńczone zostaną pomyślniejszym, niż to dotąd bywało, rezultatem.

= Wyścig pieszy.

W nadchodzącą niedzielę amatorzy sportu pieszego urządzają wyścig na zupełnie odmiennych zasadach, aniżeli wszystkie poprzednio odbyte.

Zapaśnicy dzielą się na dwie grupy.

Punktualnie o godz. 7 ej rano jedna grupa wyruszy z Białobrzeg (szosa radomska), druga zaś z Raszyna pod Warszawą.

Sportsmeni będą iść naprzeciw sobie, aż do sportkania.

Wybrani arbitrowie obliczą wówczas, która strona w jednakowym przeciągu czasu przebyła większą przestrzeń.

= W Chinach.

Dzisiejszy telegram z Londynu, zamieszczony w nrze porannym Kurjera, a donoszący o rozpoczęciu budowy kolei żelaznej w Mandżurji, przypomina nam, iż właśnie dla tej budowy przed dwoma laty opuściło kraj nasz czterech młodych ludzi.

Byli nimi pp.: Czesław Bayer i Józef Klonowski, inżynierowie, oraz Władysław Łubicki i jeszcze jeden niewiadomego nazwiska, lekarze.

Wszyscy oni wyruszyli równocześnie do niebieskiego państwa, gdzie, jak się okazuje, nie próżnują.

= Z Wisły.

Stan wody wynosił dzisiaj w południe 2½ stopy. Ruch spławny z tego powodu codziennie mniejszy.

Łazienki akcyjne od brzegu do pierwszego filaru mostowego układają rury na mielnicach, w obawie ażeby nie pozostały bez wody.

= Zajęcie w Chorzenicach.

W potwierdzeniu listu p. Kurnatowskiego, drukowanego w onegdajszym Kurjerze, wczorajsze Słowo otrzymało od p. Stanisława Kobierzyckiego zawiadomienie, iż sędzia śledczy aresztował pp. Wężyka i Jabłońskiego.

Obaj sprawcy zajęcia w Chorzenicach zamknięci zostali w Radomsku, z kąd wkrótce odesłani będą do więzienia w Piotrkowie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Ieka Wielobrody przy ul. Dzikiej pod nr. 47-ym skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowowolynskiej pod nr. 4-ym R. Kesseforowi skradziono różnych rzeczy na sumę 140 rs. — Zamieszkałej przy ul. Chmielnej pod nr. 136-ym Franciszce Zielińskiej skradziono z komody różną bieliznę, 4 srebrne pierścienki z cyframi F. S., A. S., broszkę złotą i weksle na sumę: 400, 300 i 70 rs.; wogóle strata wynosi około 900 rs.

= Zuchwała grabież.

Wczorajszego wieczoru p. Marcin Szadelski, b. urzędnik sądowy, powracając z Mokotowa od znajomych, został zaażepiony przez dwóch drabów, którzy w ciągu kilkunastu sekund przemocą zoperowali kieszenie p. Sz.

Łotrzy, zabrawszy portmonetkę z kilku rublami i zegarek srebrny, pośpiesznie uciekli.

= Podrzucone.

W sieni domu pod nr. 2-im przy ul. Brzozowej wczorajszego wieczoru, około godz. 9-jej, znaleziono koszyk, a w nim uspięcone niemowlę płci męskiej, liczące miesiąc życia.

Dziecię, po spisaniu protokołu, odesłano do domu pod-
rzutków.

= Upadnięta.

Zamieszkała pod nr. 418-ym na Pradze Bajla Justmanowa, wchodząc do synagogi, spadła z kilkunastu schodów i złamała nogę.

Na ul. Zakroczymskiej Jan Zieliński, popchnięty przez jakiegoś przechodnia, upadł i złamał nogę.

= Zasypana ziemia.

Wczoraj wieczorem w domu pod nr. 22-im przy ul. Włók zdarzył się niezwykły wypadek. Służąca, Stanisława Powichrowska, udawszy się do piwnicy po węgle, długo nie powracała.

Posłano więc po nią do piwnicy i tu usłyszano przytłumione jęki i krzyk.

W piwnicy, niewiadomo z jakiego powodu, zaczęła zapadać się ziemia tak, iż nikt nie miał odwagi nieść pomocy.

Zawezwano więc strażaków z oddziału nowoswieckiego i dopiero przybyły na miejsce strażak Hurynowicz z pomocą stójkowego i stróża Powichrowską wyratował.

Jak się następnie okazało, powodem wypadku było usunięcie się ziemi do zasypanej studni, którą skasowano niegdyś przy budowie domu.

= Na kolei.

W dniu wczorajszym, około godz. 5-jej po południu, na stacji kolei wiedeńskiej Gorzkowice, najemnik, dodany do pomocy mularzom, pracującym przy przebudowie miejscowego dworca, został ciężko zraniony w piersi wystrzałem z broni palnej przez mieszkańca wsi Gorzkowice, Wawrzyńca Czupięńskiego.

Poszwankowanego natychmiast odesłano do szpitala miejskiego w Piotrkowie.

Przyczyna wypadku niewiadoma. Sprawcę wystrzału oddano w ręce policji.

= Poparzenia.

Nocy dzisiejszej pod nr. 12-ym przy ul. Szpitalnej Józefa Wanatówna, służąca, rozgrzewała farbę terpentynową do zaprawy podłóg.

Farba ta przez nieostrożne zbliżenie płomienia świecy zapaliła się.

Domownicy ogień stłumili, lecz służąca poniosła bolesne oparzenia na całym ciele.

Zamieszkały na Nowej Pradze Kazimierz Lewandowski, konduktor kolejowy, czytając w łóżku, usnął i zapomniał zgasić świecę.

Potrącony lichtarz przewrócił się na pościel, którą wkrótce objęły płomienie.

Lewandowski spał tak twardo, iż nie obudził się, a zapewne pod wpływem dymu omdlał.

Dym ten rozbudził jego młodszego brata, który pośpieszył z pomocą.

Ogień zalano kilku konewkami wody.

Lewandowski poniósł ciężkie poparzenia obu nóg.

= Otruć.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 36-ym przy ul. Nowy Świat zdarzył się smutny wypadek.

Dwie dziewczynki: 6-letnia Stanisława Bredówna i licząca 5 lat wieku Marta Melechowiczówna, znalazły na podwórzu butelkę z jakimś płynem.

Spróbowały, przekonały się, że to coś słodkiego i nieostrożnie dzieciaki wszystko wypily.

Ow słodki płyn był roztworem sublimatu, zaprawionego syropem.

Objawy otrucia wnet nastąpiły.

Kiedy przybył wezwany dr. Rogoziński, zastał Stanisławę Bredówną w agonji.

Biedne dziecko w strasznych cierpieniach życie skończyło. Małą Martę Melechowiczównę, dzięki energicznemu ratunkowi lekarza, ocalono.

Kto mógł zostawić na podwórzu butelkę z sublimatem? — nie jest dotychczas wiadomem.

Śledztwo w tym kierunku rozwinięto.

Wycieczka ogrodnicza.

Członkowie komisji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego powrócili wczoraj wieczorem z dwudniowej wycieczki, odbytej do Łodzi dla zwiedzenia tamtejszych parków.

Czas nader ograniczony nie pozwolił na zwiedzenie wszystkiego, lecz znaczniejsze parki obejrzano nader szczegółowo.

Rozpoczęto od oględzin parku znanego piwowara, Anstada, gdzie członkowie komisji musieli zapłacić po 10 kop. od osoby za wejście.

Park, urządony z wielkim nakładem, zamieniony jest na letnią knajpę piwną, w której znajduje się zwierzyńiec jeszcze niekompletny, lecz z czasem, oprócz pomienionych tu wilków, niedźwiedzi, jeleni itp. mają być sprowadzone lwy, tygrysy, a nawet słoń, słowem istna menażerja.

Rzecz dnia wtorkowego poświęcono zwiedzaniu parków: pani Schajblerowej, pp. Herbsta i Karola Schajblera (junior).

Pierwszy z tych parków, w guście angielskim, założony przed 20-tu laty, posiada stare drzewa najrozmaitszych odmian, dywany i klomby kwiatowe wspaniale.

Park p. Herbsta mniejszy, lecz odznacza się malowniczym położeniem, a park p. Schajblera jest dopiero w związku.

Między temi parkami urządono z lasu sosnowego obszerny park dla robotników, którzy w niedzielę i święta podczas lata zbierają się tu ze swemi rodzinami, słuchają koncertów i... piją piwo.

Nazajutrz, to jest wczoraj, po godzinie 5-jej rano, uczestnicy wycieczki udali się dorozkami o kilka wiorst za miasto do Radogoszcza, rezydencji fabrykanta, p. Heintzla.

Miejscowość ta przed niedawnym czasem przedstawiała jedną wielką piaszczystą pustkę, a dziś, ni-
by za dotknięciem różeczki czarodziejskiej, zamieniła się w uroczy park, jakich niewiele w kraju posiadamy.

Wszystko to zdziałały pieniądze.

Dość powiedzieć, że park w Radogoszczu dotychczas kosztuje 240,000 rs., a zamek, w parku zbudowany, 300,000 rs.

Na tem przecież nie koniec.

Właściciel ciągle wprowadza nowe ulepszenia, które jeszcze pochłoną setki tysięcy rubli.

Jest tu piękny zwierzyńiec myśliwski, pelen danieli.

Tacy specjaliści, jak pp.: Hoser (syn), Fr. Szanior i Teodor Chrzęński, znajdowali w parku p. Heintzla drzewa i rośliny, spotykane tylko w najpiękniejszych parkach zagranicznych.

Z Radogoszcza udano się do Prosnowie, odległych o 11 wiorst od Łodzi, gdzie zwiedzono pięknie utrzymany park i bogate szklarnie p. Gelicha.

Uprzejmym gospodarz gościnnie podejmował warszawiaków, którzy zaledwie zdążyli na pociąg, odchodzący do Warszawy.

Wrażenie z wycieczki jest dodatnie, szczegółowe zaś specjalne spostrzeżenia będą zamieszczone w *Ogrodniku polskim*.

Parki łódzkich fabrykantów powstały dzięki kolosalnym nakładom pieniężnym, a wydatki te, ponoszone na cele estetyczne, zaszczyt przynoszą kapitalistom, wśród których napotyka się wielu obdarzonych prawdziwym poczuciem piękna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Krasnostawu, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasów miejskich krasnostawskich od rs. 1,300 kop. 95.

— D. 29-go b. m., w urzędzie powiatowym janowskim, od

będzie się licytacja na dostawę drzewa opalowego dla więzienia Janowskiego w ciągu r. p.; wadium 87 rs.

— D. 29-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w lokalu zarządu w Kaliszu, odbędzie się szóste doroczne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa cukrowni i rafinerji „Zbierek” Wilhelma A. Repphan. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 13-go października.

Z ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą do nas: Roboty około urządzenia toru wyciągowego na Błoniach za rogatką wolską postępują. Paruset robotników dziennie bywa zajętych pod kierunkiem inżyniera Kulakowskiego, słowem, iż tak teren, jak i zabudowania zostaną na r. p. zupełnie ukończone. — Pierwszy dzień jarmarku na konie wcale nie jest ożywiony. Nie dowieziono wiele towaru, a i kupców mniej dotąd, aniżeli podczas jesiennego jarmarku w r. z.

× **Dobrze trafił.** Główna wygrana loterii badeńskiej, w wysokości 300,000 marek, podczas ostatniego ciągnięcia padła na numer wykupiony przez niejaką L. B., mieszkankę Frankfurtu nad Odrą. Osoba to już niemłoda, bo 48-letnia, znana z dobroczynności swojej, która też całą wygraną zapisała testamentem na ubogich rodzinnego miasta, bez różnicy wyznania. Tym razem zatem epitet „ślepy”, zwykle obok losu stawiany, nie na swoim znalazł się miejscu.

× **Paulina Lucca**, niedościgniona podziśdzien śpiewaczka dramatyczna, w r. b. po raz ostatni wystąpi publicznie, zamierzając odtąd usunąć się zupełnie ze sceny, a nawet z estrady. Znakomita artystka rozpoczyna ostatnią swą wycieczkę artystyczną w końcu października i ukończy ją w początkach grudnia występem w Warszawie. W przyszłości Lucca zamierza oddawać się już tylko zawodowi nauczycielskiemu. Zaczawszy od nowego roku, przyjmować będzie uczennicę do nauki od pierwszych początków aż do zupełnego uzdolnienia scenicznego. Kurs nauki trwać ma 3 lata, lecz bez wakacji, gdyż przez 8 miesięcy zamierza udzielać lekcji w Wiedniu, przez 4 letnie zaś miesiące w pałacu swym w Gmunden, gdzie wybudować ma w r. p. nawet miniaturowy teatrzyk ku wyłącznemu użytkowi uczennic, celem oswojenia ich ze sceną i publicznością. Przedstawienia mają się odbywać, naturalnie, tylko przed zaproszoną publicznością.

× **Elektryczność w jatkach.** Amerykanie, niezrażeni nieudaniem doświadczeniem trawienia przestępców elektrycznością, mają zamiar zastosować ją w jatkach. Pewien wynalazca odbył już podobno próby w tym kierunku, które wypadły pomyślnie. Mięso zabitych tą drogą wołów i baranów, skutkiem niekrzepnięcia krwi, ma być niezwykle smaczne. Tak przynajmniej utrzymują smakosze z z oceanu.

× **Śmierć kawalerom.** Z Nowego Jorku donoszą, iż w miejscowościach, położonych w zachodnim Oregonie, panuje ogólne uprzedzenie, często do nienawiści posunięte, względem mężczyzn niezonatych, które świeżo w jednym z okręgów, w pobliżu Portlandu, do drastycznych, a niezwykle doprowadziło rezultatów. Ludność Oregonu ma swoje własne zapatrywania się na stan kawalerski, odmawiając mu zupełnie racji bytu. Niezonym, którzy bez celów matrymonjalnych wkraczają w granice Oregonu, wszelkimi sposobami utrudnianiem bywa osiedlanie się i po dwanaście razy na noc napadają na ich posiadłości, wywożą ich za granicę, ćwiczą nawet i niszczą zbiory na polach. Pomimo tego, w czasie ostatnich dwóch lat osiedliło się w Deadwood Creek 17-tu kawalerów, którzy zwiąawszy się w celach wspólnej obrony, zagrozili obaleniem prastarego zwyczaju Oregonu, broniąc się zaciekle i skutecznie przeciw napadom mieszkańców miejscowych. W ostatniej potrzebie wdały się w tę sprawę kobiety, które tu znaczny udział mają w prawodawstwie, i na posiedzeniu rady zarządzającej okręgiem następujący uchwalily wniosek: „Każdy z kawalerów, po osiedleniu się w okręgu, w przeciągu 3-ich lat obowiązany jest ożenić się. Ci, którzyby po oznaczonym terminie pozostawali w stanie bezżennym, mają być z osad wydaleny, a w razie oporu—powieszony.” Wniosek powyższy stał się prawem obowiązującym. Wobec podobnego zakończenia sprawy, z 17-tu kawalerów związkowych, 5-ciu, sprzedawszy swoje osady, wywedrowało za granicę. Dziesięciu pojeło wkrótce żony, jeden jest obecnie narzeczonym, a jednego w zeszłym tygodniu policja z granic okręgu wydalila, ponieważ w terminie oznaczonym mu nie zdążył uczynić wyboru wśród nadobnych cór Oregonu.

Ks. Sanguszko.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Kraków d. 23-go września.

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż w dniach najbliższych godność marszałka Galicji powierzona zostanie przedstawicielowi jednego z najwybitniejszych rodów magnackich, księciu Eustachemu Sanguszkowi, właścicielowi Gumnisk i klucza tarnowskiego.

Rezygnacja hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa,

od śmierci Mikołaja Zybkiewicz stojącego na czele najwyższej władzy ustawodawczej i reprezentacyjnej Galicji, szarpanej ustawicznie zacieklemi walkami stronnictw, ubogiej i w bardzo wielu względach zacofanej, stała się faktem dokonany.

Najbystrzejsze umysły nie mogą dotąd orzec stanowczo, jakie mianowicie przyczyny wpłynęły na ustąpienie hr. Jana Tarnowskiego, który w ciągu lat kilku zawsze taktownem, spokojnem, i że się tak wyrażę, beznamietnem swoim postępowaniem, zdołał zaskarbić sobie poważanie nawet wśród przeciwników politycznych i zjednać miłość podwładnych.

To jest tylko pewnem, że rezygnacja hr. Jana Tarnowskiego, wniesiona nagle i najzupełniej nieprzewidywana, w sferach decydujących nie natrafiła na opór, i że bardzo szybko z niewielu co prawda kandydatów do łaski marszałkowskiej wybór padł na księcia Eustachego Sanguszkę.

Magnat ten, fortuną i znaczeniem o wiele przeroszący bardzo zresztą liczne rody arystokratyczne w Galicji, nie ubiegał się nigdy o żadne wybitne lub wpływowe stanowiska, to też kiedy oświadczył gotowość przyjęcia trudnych obowiązków sterownika nawa autonomicznej, podjęto ją skwapliwie i z zadowoleniem sfer rządzących, iż tak „nazwane przesilenie marszałkowskie” dało się dość łatwo i według przewidywań bardzo korzystnie zażegnać.

Jako poseł sejmowy, wybierany z okręgu malej własności (kurja włościańska) powiatu tarnowskiego, nie należał książe Sanguszko do żadnych zdeklarowanych stronnictw, lecz wraz z szwagrem swoim, księciem Adamem Sapiehą, tworzył osobną „grupkę”, do której naturalnie, jak metal do magnesu, przylgnąć musiało trochę może zbędnych parlamentar-nych opilków.

Nie żądając niczego i nigdy dla siebie i nie oglądając się na godności dla wielu upragnione, był książe Sanguszko jednym z niewielu posłów bez uprzedzeń i z wyłącznie osobistego punktu widzenia zapatrujących się na sprawy, a okoliczność ta wpłynęła zapewne, że gdy dwa odłamy konserwatystów (podołacy-stańczycy), dzięki menterom swoich obozów, zapragnęli zgodnego działania, powołano go na prezesa tego zjednoczenia.

W wewnętrznych pracach komisyjnych sejmiku zajmował się ks. Sanguszko sprawami melioracyjnymi i w kierunku tym zdanie jego wytrawne, na doświadczeniu oparte, zazwyczaj było cenione.

Świeżo mianowany marszałek Galicji liczy obecnie 48 lat i jest rodzonym bratem księcia Romana Sanguszki, właściciela Sławuty i Zaslawia. Obaj bracia nie mają potomstwa po mieczu, a książe Eustachy nie kusił się nawet o utworzenie rodziny.

Z przywilejów rodowych zasiada książe Eustachy w austriackiej izbie panów, jako dziedziczny jej członek, działalność swą wszakże zaznaczać zwykł bardziej w życiu obywatelskiem, aniżeli politycznym.

Nie mówiąc o osobistym zarządzie olbrzymimi dobrami, w których legion oficjalistów z prawdziwym zaufaniem odnosi się zawsze do swojego chlebobdawcy, piastuje książe Eustachy godność prezesa rady powiatowej tarnowskiej i przewodzi miejscowemu Towarzystwu rolniczemu. Po zgonie ś. p. Artura Potockiego przyjął godność prezesa krakowskiego Towarzystwa rolniczego, jest także prezesem Towarzystwa tatrzańskie, a kiedy szło o uratowanie Zakopanego od przejścia w obce ręce, stanął na czele akcji ratunkowej, a obywatelskiego sukcesu pozbawiony został tylko prywatną iniejątywą hr. Władysława Zamojskiego, którego pełnomocnik utrzymał się przy licytacji w nabyciu dóbr zakopańskich.

Jako człowiek, książe Eustachy jest dostępnym, łatwym w obcowaniu, a nawet żartobliwym. Opo-wiadają w Krakowie, iż przed laty, gdy aktorowie tutejsi wyjechali na szereg widowisk do Tarnowa, książe Sanguszko, jako pierwszy gospodarz, otaczał ich życzliwą opieką i zachęcał publiczność do bywania na widowiskach.

Pewnego razu własnymi powozami pozwolił całej truppe udać się na wycieczkę do uczęszczanej zwykle miejscowości, zwanej górą św. Marcina. Sam jako aranżer zabawy konno towarzyszył artystycznej drużynie, która nie na żarty zadowolona była z uprzejmości i względów książeckiego protektora. Ale na miejscu wycieczki po paru godzinach zabawy i spaceru niepodobna się było doczekać czego-kolwiek dla zaspokojenia zaostrzonego świeżem powietrzem apetytu, zaś pragnienie gasić musiały piękne panie z teatru i panowie wielbiciele Gambrynu-sa „świeżą wodą zdrojową”, skąpo dostarczaną przez dzieci wiejskie...

Zabawa stawała się mniej przyjemną, lecz nie tracono nadziei, że oczekiwane i tyle potrzebne zapasy prowiantu nadjadą, tem bardziej, że książe zachęcał do pozostania najdłużej na łonie natury...

Na daremnych westchnieniach doczekano się za-

chodu słońca. Można sobie wystawić humor dziatwy Apollina obojętnej płci, z ciężkimi sercem, lecz lek-kiem... żołądkiem powracającej z wycieczki w książ-ących powozach i pozbawionej możności wydekla-mowania swoich uczuć...

Dopiero za przybyciem do Tarnowa okazało się, iż był to rozmyślny żart księcia, który nikomu nie pozwolił podążyć do domu, lecz zabrał całe towarzy-stwo do dworu w Gumniskach, gdzie jak w bajce „aż po brodzie kapalo” i wszyscy sowiec nagrodzili sobie kilka godzin ścisłego i niedobrowolnego po-stu...

Żadne z istniejących stronnictw i partyj galicyj-skich przeciw osobie przyszłego marszałka z zarzuta-mi wystąpić nie może, wszakże jaką będzie jego działalność w bardzo trudnych i zmieniających się ustawicznie warunkach, przewidywać niepodobna i nie jest to zadaniem niniejszej pobieżnej notatki, A. K.

— Dla najbiedniejszych: wytracone za Usarę Frankowi kop. 30.

— Pani Borowik złożyła pakę książek dla studentów uni-wersytetu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja Natalia z Dziembowskich STODÓLKIEWICZ,

żona urzędnika kolei wiedeńskiej, opatrzona św. sakramenta-mi, przeżywszy lat 30, w dniu 23 b. m. oddała Bogu ducha. W nieutulonym żalu pozostali mąż, rodzice, brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-ej rano, w dniu 26 września, tj. w piątek, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. — 1221

† Ś. p. Fortunat Cybulski,

administrator fabryki cukru Spiczyńce, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 23-im września 1890 r. Pozo-stała stroskana matka, oraz dzieci i rodzina zapraszają kre-wnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wy-prowadzenie zwłok, odbyć się mające w Spiczyńcach, stacja Holendry, w sobotę, tj. dnia 27-go b. m. 2—3344—

† ś. p. Stanisław Jałoszyński podmajstrzy ciesielski, przeniósł się do wieczności w d. 22 września 1890 r., pozostala żona i rodzina, zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 26, t. j. w piątek, z kościoła Nar. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz Powązkowski o godz. 4-ej po południu. 3347

Dnia 27-go września r. b., to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy



WACŁAWA JAZWIŃSKIEGO,

w kościele powązkowski, o godzinie 8-ej i pół zrana, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego, o czem pozostała żona zawiadamia rodzinę i życzliwych. 2—1210—

† Dnia 25-go sierpnia 1890 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w Związku w gub. wołyńskiej

ś. p. LUDWIKA SIEMASZKO,

Za spokój jej zacnej duszy, w piątek, tj. dnia 26-go września, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krak.-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które ciężko stroskana rodzina zaprasza przy-jaciół i życzliwych. 3—3320—

† Jutro, tj. dnia 26-go b. m., o godzinie 8-ej i pół zrana nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p. Klemensa Żochowskiego,

do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowski, o godzinie zaś 10-ej zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę jego w kościele powązkowski. Na te obrzędy pozostała wdowa zaprasza. — 3342—

† Wszystkim, którzy współczując z naszym bólem, od-prowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogę nam szczytki najukochańszego synka naszego

ś. p. Gucia,

składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

1222 Ludwik i Emilja Śliwińscy.

† W dniu 27 b. m., w sobotę, jako w dwudziestą pierwszą smutną rocznicę śmierci 3345

ś. p. Józefy z Andrychiewiczów

Rogozińskiej,

odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10-ej i pół przed południem.

† W dniu 27. września, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Michała Sołtykiewicza

magistra farmacji, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Se-natorskiej, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza,

Z Petersburga.

Petersb. wiad. pisać:

W jednym z ostatnich numerów *Figara* margrabia de Castellan zaleca wymownie p. Carnotowi odwołanie z Petersburga i Moskwy. Według planu autora, prezydent rzeczypospolitej francuskiej powinien przybyć do portu kronsztadzkiego z całą eskadrą pancerników i liczną świtą, a następnie po odwołaniu Pieterhofs udać się do Moskwy na otwarcie urządzanej tam wystawy eksponentów z r. 1890-go. Margrabia de Castellan nie bez zasady żywi nadzieję, iż wizyta owa położy kres izolowaniu trzeciej rzeczypospolitej wśród mocarstw europejskich, odosobnieniu, które jest jednakże faktem, pomimo wzrostu sił wojennych i środków finansowych, zapewniających Francji rolę mocarstwa pierwszorzędnego.

Ze p. Carnot—powiada dalej dziennik petersburski—byłby u nas drogiem gościem, którego przyjęty tu z całą szeroką gościnnością ruską, o tem nie ma co mówić. Nie mówiąc już o sympatjach do Francji wogóle, nie mówiąc już o tem, że uznana jest ona jako jedyny możliwy sprzymierzeniec Rosji wśród państw zachodnio-europejskich, osobistość samego p. Carnota cieszy się, jak wiadomo, wielką popularnością w Rosji i używa zasłużonego szacunku. Jedyną, lecz za to wielką trudność napotyka wykonanie planu p. Castellana, a jest nią kwestja rewizyty, na którą miałby prawo według zasad grzeczności międzynarodowej liczyć p. Carnot. Wyjazd Najjaśniejszego Pana do Paryża wielu wydaje się połączonym z pewnemi trudnościami. Dla Rosji byłoby dogodniejszym odpowiedzieć wysłaniem do Paryża wysoko postawionego przedstawiciela Cesarstwa ruskiego. Tylko wtedy, gdy te szczegóły uregulowane będą przedtem, można mieć nadzieję, że wizyta p. Carnota doprowadzi do rezultatów, pożądanym również dla Francji, jak i Rosji.

W dalszym ciągu z powodu tego planu pisze organ p. Awisejenski:

Samą myśl o tem, że zewnętrzna polityka trzeciej rzeczypospolitej może być nie „republikanśką”, lecz „francuzką” uważamy za wielce sympatyczną. „Republikanizm” zewnętrznej polityki obecnej rzeczypospolitej francuskiej ma sposobność objawiać się rzadko. Tak np. w sprawie uznania czasowego rządu w Brazylii Francja była pierwszą, lecz kierując się być może sympatjami, miała przedewszystkiem na myśli nawiązanie ściślejszych stosunków ekonomicznej natury z oceanem. W stosunkach zaś z mocarstwami starego kontynentu Francja prowadzi tylko politykę „francuzką”. Podczas jednego głosowania izby w kwestiach polityki zewnętrznej p. Cassagnac oświadczył, że biorąc w niem udział tylko francuzi, nie zaś reprezentanci prawicy i lewicy. Grzmot okłasków dowiódł, że izba podziela zdanie mówcy. I p. Carnot, gdyby zdecydował się urzędyścić swój plan, nie wywołałby z pewnością protestu ze strony społeczeństwa francuskiego.

O rezultatach zjazdu monarchów w Rohnstocku pisze *Now. wr.*:

Najprawdopodobniejszym wydaje się domysł, że cesarz austriacki powrócił do Wiednia w przekonaniu, że będzie miał do czynienia ze wszystkimi komplikacjami kwestji bułgarskiej, wypływającymi z różnicy poglądów na tę sprawę rządu ruskiego i austriackiego. W każdym razie wątpić należy, aby cesarz Franciszek Józef przywiózł z sobą nadzieję uregulowania w ten sposób najpilniejszych spraw z dziedziny polityki zagranicznej, aby możliwym było zająć się wyłącznie polityką wewnętrzną, wikłającą się coraz więcej skutkiem niestannych zwycięstw wyborczych młodoczechów i widocznie upadającej kwestji ugody czesko-niemieckiej.

Co się tyczy cesarza Wilhelma, to młody monarcha nie ma powodów do niezadowolenia ze zjazdu w Rohnstocku. Zjazd ten przedewszystkiem musiał pochlebić jego miłości własnej, ponieważ cesarz Franciszek Józef nie czekał na drugą wizytę cesarza Niemiec, lecz sam pośpieszył na zjazd, chociaż musiał udać się do prowincji pruskiej, będącej niegdyś własnością Austrii. Okoliczność ta oraz inna jeszcze, a mianowicie możność popisania się należyście wyćwiczoną armją, wpłynąć musiały bardzo korzystnie na usposobienie młodego potomka Hohenzollernów, a dobry ten humor ujawnił się w toastach i przemówieniach przygodnych. Młody cesarz i jego kanclerz widocznie przekonani są, iż żadne powikłania międzynarodowe nie przeszkodzą im zająć się bieżącymi sprawami wewnętrznymi, związaniem się z niesieniem prawa przeciw socjalistom. Zbliżanie się owego „fatalnego” terminu niepokoi snąc cesarza niemieckiego. Rząd niemiecki spotka się tu oko w oko z zupełnie nową sytuacją, od której zależeć będą dalsze losy kwestji robotniczej. W takiej chwili jest rzeczą wielce przyjemną mieć to przekonanie, że w Wiedniu nie mogą liczyć na energiczniejsze poparcie w kwestji bułgarskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

WYPADKI SZWAJCARSKIE.

Bern 25-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Przyzwane do pomocy przez komisarza nadzwyczajnego Künzlega dwa dalsze bataljony obsadzą wieczorem d. 4-go października miejscowości Mendrisio i Bellinzonę. W ten sposób w dniu głosowania ludowego znajdować się będą w kantonie tessyńskim cztery bataljony piechoty i pułk dragonów. Rada narodowa nazaczyła obrady nad wypadkami tessyńskimi na piątek.

Bern 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Podniesiono myśl podziału kantonu tessyńskiego na Górny Tessin (katolicki) i Dolny (liberalny), podobnie jak w r. 1833-im podzielono kanton bazylejski na dwa kantony.

IRREDENTA.

Rzym 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Na gmachu ambasady austriackiej znaleziono wczoraj plakaty irredentystyczne. Sprawy aresztowani.

Rzym 25-go września. (Tel. Biura kor.)—Grono osób, odgrywających pewną rolę w świecie politycznym, wydało bankiet na cześć bawiących tu deputowanych francuzkich: Pichona i Riveta. Wznoszono toasty irredentystyczne na cześć byłego ministra skarbu Seismita Dody i dymisjonowanego prefekta z Udyny. Cały bankiet nosił cechę protestu przeciw polityce Crispiego.

Berlin 25-go września. (Tel. Biura koresp.)—Menotti Garibaldi zapewnił korespondenta *Berliner Tageblatt*, że użyje całego swego wpływu, aby przyszłe wybory nie odbyły się pod hasłem irredentyzmu. Zwycięstwo Crispiego uważa on za zapewnione, gdyż żaden trzeźwy człowiek we Włoszech nie sprzeciwi się trójprzymierzem.

Rzym 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Prefekt Perugji unieważnił uchwałę rady miasta Rieti, przeznaczającą 50 lirów na wzniesienie pomnika Danta w Trydencie (austriackim). W razie, gdyby rada ponowiła tę irredentystyczną manifestację, zostanie rozwiązana.

PROCES SCUDIERA.

Wiedeń 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Proces jen. Scudiera przeciw *Vaterlandowi* o oszczerstwo skończony. *Vaterland* skazany. Prasa liberalna triumfuje.

POWÓDŹ.

Paryż 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Z Avignonu donoszą, iż szkody, wyrządzone przez powódź w południowej Francji, wynoszą kilka milionów franków. Budowa linii kolejowej zniszczona. W kilku miejscach potonęli ludzie. Wody wzrastają.

Petersburg 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—W sprawie obrazu sędziego pokoju gubernji samarskiej przez obywatela Kryfskiego przez artykuł, wydrukowany w r. 1887-ym w *Graźdaninie*, autor został skazany przez izbę sądową na jednomiesięczne zamknięcie na odwachu, a redaktor *Graźdanina* na dziesięć dni domowego aresztu.

Wiedeń 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Węgierski minister finansów Wekerle, przybył tu dla konferowania z ministrem Dunajewskim względem waluty, tudzież reformy ustawy spirytusowej.

Wiedeń 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Związek urzędników tutejszych uchwalił wczoraj antisemicką odezwę wyborczą (z powodu wyborów do sejmku niższoaustriackiego, które rozpoczynają się dzisiaj w tamtejszych gminach wiejskich, a w d. 2-im października odbędą się w Wiedniu; *przypr. red.*)

Wiedeń 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Artylerja obłączona powiększona zostanie o sześć bataljonów.

Fraga czeska 25-go września. (Tel. pryw. K. War.)—Ponieważ znany przewodząca staroczeski, dr. Tonner, wzbraniał się dotąd zwołania wiecu swo-

ich wyborców z okręgu Melnickiego, wiedząc o tem iż zażądają od niego albo oświadczenia się przeciw ugodzie z niemcami, albo złożenia mandatu, wyborcy zwołują wiec na własną rękę, aby uchwalić rezolucję, która zmusi ewentualnie Tonnera do złożenia mandatu. Rzeczy stanęły tak dzisiaj, że nie można przypuszczać, aby ugoda przyszła do skutku, jeżeli rząd nie uzna języka czeskiego za urzędowy w sądach czeskich.

Lwów 25-go września. (Tel. pr. K. War.)—Marszałek, hr. Jan Tarnowski, pożegnał dzisiaj personel urzędniczy wydziału krajowego. Książę Eustachy Sanguszko obejmuje urzędowanie w d. 4-ym października.

Berlin 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—*Fost* podnosi artykuł *Kreuzzeitung* o wyuzdanem życiu młodzieży arystokratycznej w Berlinie i dowodzi, że powaga warstw wyższych w społeczeństwie może być utrzymana tylko przez udział ich w pracy społecznej.

Berlin 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ustąpienie ministra wojny, jen. Verdy du Vernois, ma przyjsć do skutku na pewne w początkach października.

Berlin 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—W pewnych kołach utrzymują, że pomiędzy cesarzem i hr. Waldersee przyszło znowu do pewnego napięcia.

Berlin 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Tutejszy organ socjalno-demokratyczny *Volksblatt* zapewnia, że dzień 1-szy października przejdzie spokojnie.

Berlin 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Doniesienia włoskie, jakoby książę Bismark wynajął dla siebie willę w San-Remo, uważają tu za zmyślone.

Paryż 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Parlamentowi przedstawiony zostanie projekt budowy kolei miejskiej w Paryżu, tudzież oznaczenia minimalnego dnia pracy.

Marsylja 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Tutejsza rada muniicyalna uchwaliła protest przeciw systemowi protekcyjnemu w polityce handlowej, inaugurowanemu przez parlament.

Bern 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Rada narodowa uchwaliła monopol banknotów banku państwowego.

Rzym 25-go września. (Tel. pryw. K. War.)—Ostatnia rada ministrów postanowiła zaprowadzić oszczędności we wszystkich gałęziach zarządu, nie wyłączając armji.

Bruksella 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Utworzyła się tutaj nowa liga demokratyczna dla popierania powszechnego głosowania.

Londyn 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Porządek w Majpurze przywrócony. Maharadza odstąpił rządu swemu bratu.

Londyn 25-go września. (Tel. Biura kor.)—*Daily News* donoszą o nowem krwawem starciu pomiędzy Turkami i armeńczykami. Czterdzieści osób zginęło.

Belgrad 25-go września. (Tel. Biura kor.)—Dziennik urzędowy ogłasza pozwolenie wywozu nierogacizny serbskiej przez Bazias.

Buenos Ayres 25-go września. (Tel. pr. K. War.)—Rząd rzeczypospolitej argentyńskiej zamierza ustanowić wysokie cła protekcyjne.

Berlin 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ruble w gotówce 253 60 (wczoraj 258.70)
Ruble na dostawę 254 50 (wczoraj 258.25)

Z SĄDÓW.

W d. 16-ym października r. b. w tutejszej izbie sądowej będzie rozstrzygana sprawa pp. J. K. Potockiego, redaktora *Głosu*, i Ant. Sułkowskiego, oskarżonych o dyfamację (z art. 1039—10 kod. karn.) przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej.

W sprawie tej idzie o szereg artykułów p. Sułkowskiego, zamieszczonych przed trzema laty w *Głosie*.

Izba sądowa rozstrzygać będzie tę sprawę w pierwszej instancji.

Rada miejska początkowo pociągnęła pp. Potockiego

i Sułkowskiego do odpowiedzialności z art. 1535 kod. kar. (oszczerstwo), lecz następnie cofnęła to oskarżenie, domagając się ukarania ich za dyfamację.

Sprawa małżonków Zolotnickich, niewinnych przez sąd okręgowy w zarzucie nadużycia władzy rodzicielskiej nad nieletnią córką, Antoniną, przyjdzie pod rozpoznanie izby sądowej w drugiej połowie października, a to wskutek protestu, założonego przez prokuratora od wyroku pierwszej instancji.

Wszyscy świadkowie mają być przesłuchani ponownie, a nadto złożone zeznanie dwóch nowych.

Zolotnickich bronić będzie ponownie adw. przys. Pełowski.

Sprawa Bartenjewa, oskarżonego o zabójstwo artystki Marii Wisnowskiej, będzie rozstrzyganą prawdopodobnie w grudniu lub styczniu.

Akt oskarżenia przesłany już został izbie sądowej do zatwierdzenia.

Obroną Bartenjewa będzie adw. przys. Plewako z Moskwy.

Powództwo cywilne matki artystki popiera adw. Pełowski.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go września.

Poranne szacowania Berlina obiecywały nam dziś płać 258 i około 258, co odpowiada 38.75 bez kosztów. a petersburskie taksacje Londynu wynosiły rs. 7.86 z odbiorem natychmiastowym i rs. 7.87 na grudzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas pokup waluty był bardzo żywy, z powodu obaw dalszej zniżki rubla. Dzięki temu wzrosła się dążność zwykła, a początkowy kurs Berlina wpłatowego 38.85 (równia 257.40 m. bez kosztów) podniósł się do 39 (t. j. 256.40 m. za 100 rs.) Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 45 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 39.20 i 39.25, do końca listopada r. b. po 39.10, 39.15 i 39.20 do końca października r. b., po 39, 39.05, 39.07½, 39.10, 39.15 i 39.20 i do końca b. m. po 38.05, a z odbiorem stałym w końcu listopada po 39.20.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 38.85 38.87½, 38.90, 38.92½, 38.95, 38.97½ i 39, przeważnie jednak po kursach 38.95, żądając 39.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 38.65, 38.70 i 38.82½. Londyn krótki po 7.91 w zaofiarowaniu nominalnym. Paryż krótki chciano zbyć po 31.70 bez nabywców. Wiedeń krótki kupowano po 70.55, przy żądaniu po 71.25.

W papierach obrotu średnie i zwawe. Żądano za listy likw. duże 89.50, małe 89, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1.000 89.30 i 89.40 oraz za kilka tysięcy w pięciocentkach 89.20 i 89.35 i za kilka tysięcy w drobnych odciłkach 88.75. Pożyczki wschodniej kupiono drobnostką I em. po 101.50, przy zaofiarowaniu nominalnym po 101.85 I i II em. i po 102.75 III-iej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.75, a nabyto kilkanaście tysięcy po 87.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.25 I serji i po 93.80 II-iej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 93.05 i 95, oraz kilkanaście tysięcy V-iej serji po 93.60, 93.55, 93.50 i 93.45.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu nominalnym po 99.25 I-iej, 97.25 II-iej, 95.90 III-iej, 94.15 IV-iej i 93.75 V-iej serji, wzięto kilka tysięcy II-iej po 97, kilka tysięcy III-iej po 95.50, oraz kilkanaście tysięcy V-iej serji po 93.50, 93.60, 93.65 i 93.75. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich 93.12½.

Zapłacono 1.27½/12 i 1.27½/3 za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 39 za kilka tysięcy marek w gotowiznie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro od 8.44 do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Jarmark na chmiel.

Dziś z samego rana przybyła na plac jarmarczny próba chmielu w ilości 7-iu funtów z plantacji hr. Guido Henckel von Donnersmark w dobrach Zagórze (cały tegoroczny zbiór z tej plantacji wynosi około 240 pudów), oraz dwie małe partyjki, a mianowicie: 4 pudy 25 funt. Jana Szemietyły z plantacji w Wawliczach, w pow. kobryńskim, gub. grodzieńskiej, i 3 pudy 34 funty z plantacji Towarzystwa osad rolnych w Studzieniu.

Jeszcze przed południem dowóz zupełnie ustał z powodu niepogody; przybyłe kolejami partyje nie mogły być z tej przyczyny przewiezione na plac jarmarczny; pozostawiono je na stacjach.

Kupujący stawili się dziś na jarmarku dość licznie i ujawniając nadzwyczajną chęć kupna, są bardzo czynni.

Dotychczas jeszcze żadna transakcja nie przyszła do skutku, lecz niewątpliwie sprzedaż pójdzie bardzo łatwo.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczelny. Sprawozdanie o miodzie podczas miesięcy letnich niedrukowano, albowiem fabrykanci i handlujący, zaopatrujący się w zapasy i wyczekując rezultatów nowych zbiorów, nie robią żadnych transakcji, a przytem dowozy są mało znaczne. Obecnie jest bardzo wiele zaofiarowań i pomimo niskich cen brak odbiorców. Usposobienie leniwe i ceny od czasu ostatnich notowań spadły znacznie. Miód akajowy śnieżnej białości od rs. 6—7, lipcowy biały od rs. 5 do rs. 6, jasno żółty rs. 4 kop. 50 do rs. 5, brązowy od rs. 4 do 4.50, a ruski przetapiany od rs. 3.75 do 4 za pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy prima od rs. 4.00 do 4.35, a za ruski od rs. 3.75 do 4 za pud. Wosk nadchodzi w nie wielkiej ilości, a na skutek zapotrzebowań na święta izraelskie, usposobienie jest mocne i ceny zwykłe. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 kop. 50 do 19 kop. 50, średni gatunek od rs. 18 do rs. 18 kop. 80, a pośledni od rs. 17.50 do 18 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Okowita. Hamburg 20-go września (sprawozdanie tygodniowe). — Tutejszy rynek spirytusowy rozpoczął czynności w ubiegłym tygodniu w spokojnym usposobieniu, przy cenach końcowych z poprzedniego tygodnia. Wzmocnił się niebawem znowu i zamknął okres sprawozdawczy w mocnym nastroju, przy najwyższych cenach placonych w tygodniu poprzednim. W ogóle w stanie artykułu na rynku tutejszym nie było żadnych zmian zasadniczych. Towar z bliską dostawą jest wciąż skąpo reprezentowany na targu, przy bardzo nie wielkich dowozach; wypowiedzenia są wciąż ograniczone, tak dalece, iż na terminy bieżące pozostały jeszcze nie załatwione liczne zobowiązania. Dostawy na miesiące zimowe i wiosenne mają zawsze dobry popyt ze strony spekulacji, która działa pod naciskiem zwykłego kursu rubla, a pobudzoną jeszcze została, ostatnio, przez niepomyślne wiadomości o zbiorach kartofli w russkich prowincjach nadbaltyckich. W Cesarstwie spirytus osiąga bardzo wysokie ceny, które wykluczają tymczasem możliwość eksportu za granicę. Żądania russkich portów nadbaltyckich kalkulują się obecnie wyżej o dobre 4 marki od rachunku, jaki przedstawiają ceny tutejsze. Dopóki nie nastąpi wyrównanie się cen, mowy być nie może o sprowadzeniu spirytusu z Rosji; fabrykanci tutejsi zmuszeni są przeto zadawać się w ciągu najbliższych miesięcy przeważnie tylko ograniczonymi dowozami z Królestwa, które z trudnością wystarczą na zaspokojenie potrzeb bieżących, a w każdym razie nie dopuszczają do tworzenia się zapasów w magazynach. Nie ulega wątpliwości, iż Cesarstwo będzie musiało w końcu wywieźć za granicę nadmiar swego towaru; chwila ta jednakże zdaje się być jeszcze bardzo daleką wobec dzisiejszych znacznych różnic w cenach i wysokiego kursu rubla, a na ustanowienie jej wpływać będzie stan rzeczy, w związku celnym, oraz zapotrzebowania, jakie postawi eksport tutejszemu rynkowi. Notowano na wywóz: na wrzesień i wrzesień-październik 28½ mar., 29 mar. placono, dziś 29 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na październik-listopad 27½ mar. 28 m. placono, dziś 28 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na listopad-grudzień 26½ mar., 26 mar., 26½ mar. placono, dziś 26½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1890 i 1891 r. 24½ mar., 25¾ mar., 26 m., do 26 mar. placono ofiarowano i poszukiwano, na grudzień-maj 1890/91 rok 26½ mar., 25¾ mar., 26 mar., dziś 26 mar. placono, ofiarowano i poszukiwano, na kwiecień-maj 1891 rok 26½ mar., 25¾ mar., 26 m., dziś 26 mar. placono, ofiarowano i poszukiwano, na maj-czerwiec 1891 rok 26½ mar., 26 m., 26½ mar. placono, dziś 26½ mar. w zaofiarowaniu, 26¾ mar. poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 262 mar. za 100 rs.

Stan rynku pszenicy w południowej Rosji. Z Odessy piszą nam, iż gwałtowna wyżka kursu rubla wstrzymała znowu rozwijający się pięknie interes eksportowy, a ceny żądane przez posiadaczy towaru nie zgadzają się z cenami krajów konsumcyjnych, skutkiem czego obroty ograniczają się głównie na załatwianiu dawniej zaciągniętych zobowiązań. Obniżka cen w wysokości 2%, która już została przeprowadzona, nie jest dostateczną w tym względzie i dalszy spadek cen przyjdzie prawdopodobnie, gdyż zapasy wobec silnych zwiększających się ciągle dowozów (przeważnie pszenicy miękkiej), powiększają się nader szybko i wywierają nacisk na rynek. Oprócz tego czynności załadowania stoją na przeszkodzie nie w porę przedsięwzięte znaczne roboty reparacyjne w porcie, skutkiem czego tylko ograniczona ilość parowców może obecnie brać ładunek. Jest to prawdziwym nieszczeniściem dla handlu tutejszego, tembardziej, iż rzadko kiedy mieliśmy taki natłok statków w porcie, jak w ostatnim czasie. Oprócz znacznej ilości okrętów żaglowych, przeszło 80 próżnych parowców, skazane jest na oczekiwanie ładunku, co przyprawia o znaczne straty kupców i właścicieli statków. Frachta morskie z bliskim załadowaniem są pod naciskiem wskutek silnego zaofiarowania; frachta na późniejsze terminy trzymają się jednak mocno. Tutejsza tegoroczna kampanja wywozowa, ma do zwalczania bardzo wiele przeciwności, co na jej rozwój dotychczasowy nader szkodliwy wpływ miało.

Targ pszenki na cielęta w dniu 17-ym września. Dostawa cieląt obecnie jest stosunkowo bardzo mała i tym razem wyniosła tylko 410 sztuk, a więc nieco więcej niż to miało miejsce na poprzednim targu. Pokup na cielęta jest bardzo chętny, ceny więc znowu się podniosły około 50 kop. na sztuce. Przeciętnie placono po rs. 8 kop. 50 za ładne cielę. Cały zapas cieląt, jaki się tym razem znajdował na targu, został zakupiony przez rzeźników warszawskich.

Surowe produkty browarne. Handel jęczmieniem bardzo jest ożywiony. Za korzec czterorzędowego placono od rs. 3.50 do 3.75, za korzec dwurzędowego od rs. 3.60 do 4 rs. Jęczmień tegoroczny jest w ogóle żółtawy i nieco gorszy od zeszłorocznego. Dowozy uskutecznił się przeważnie kolejami i galarami dalszych okolic. Bliższym okolicom widocznie stoi na przeszkodzie w dostawach uprawa ziemi i siewy. Stary sód jest poszukiwany. Za czterorzędowy placono rs. 1.90, za dwurzędowy rs. 2 za pud. Nowy sód sprzedawany będzie za dwa tygodnie o jakie 20 kop. taniej. Cena kwiatu kop. 60 za pud. Transakcji w chmielu żadnych nie było. Żądania za dobry krajowy wahają się między rs. 25 i 33 za pud. Bliski jarmark, bo rozpoczynający się we czwartek, zapewne ceny ustali.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnięciu z d. 1 (13) września 1890-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
7141	11	200,000	9712	12)	
905	15	75,000	15675	39)	8,000
10952	12	40,000	1261	17	
18517	3	25,000	1653	10	
3633	8)		5974	1	
4002	11)	10,000	13674	7	5,000
19283	50)		15697	2	
1616	2)		16583	10	
2977	49)	8,000	16961	42	
8009	39)		17438	50	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
1046	11)	5152	16)	8631	20)	14224	15)
1793	40)	5754	28)	11355	27)	15842	3)
2942	41)	6028	31)	11811	5)	16233	17)
4617	13)	6784	11)	13890	11)	17686	23)
						18186	35)
						19099	50)
						19282	9)
						19785	9)

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
58	7	2940	8	7110	28	10567	43
111	44	2977	8	7157	25	10581	36
211	4	2997	40	7237	48	10669	37
240	45	3051	14	7313	2	10854	17
334	15	3165	1	7335	31	10936	26
414	47	3365	38	7353	39	11049	13
487	42	3477	29	7520	10	11049	40
523	20	3484	48	7572	44	11112	13
533	31	3561	44	7746	25	11115	43
541	15	3578	43	8172	9	11196	4
575	25	3675	42	7945	28	11451	2
635	44	3771	27	8122	40	11460	45
717	39	3913	6	8171	46	11537	44
845	8	4002	16	8281	35	11557	37
887	3	4256	22	8400	27	11605	12
936	35	4407	27	8434	11	11719	15
950	28	4822	40	8515	19	11742	49
991	21	4724	11	8525	23	11757	20
1042	7	4780	18	8584	11	11817	27
1356	39	4947	35	8679	44	12034	41
1377	29	4994	37	8714	47	12329	15
1533	43	5099	1	8725	47	12348	28
1540	2	5213	38	8893	4	12400	27
1549	3	5218	29	8972	21	12470	45
1572	34	5314	45	8978	33	12649	33
1614	11	5324	37	9108	50	12662	14
1686	49	5394	7	9193	18	12946	21
1884	18	5499	10	9296	48	13016	36
1896	43	5826	4	9492	38	13039	12
1957	33	5841	20	9519	14	13080	40
1958	9	5844	46	9541	38	13448	4)
2038	49	5866	40	9544	36	13483	9
2046	33	5946	3	9565	44	13513	15
2128	6	5971	17	9602	48	13572	15
2178	38	5995	39	9628	35	13572	24
2212	26	6049	47	9644	46	13771	11
2287	1	6089	38	9666	48	13819	18
2310	42	6114	17	9748	26	13902	8
2407	45	6125	4	9805	5	13986	42
2409	34	6246	46	9832	42	14255	6
2415	50	6385	27	9903	41	14268	20
2420	37	6386	14	9920	16	14281	26
2425	38	6535	43	9978	48	14420	30
2427	4	6540	24	10004	44	14450	31
2488	11	6662	35	10054	21	14523	7
2527	31	6764	6	10072	37	14528	23
2553	45	6777	19	10160	5	14690	7
2618	39	6852	2	10180	49	14702	9
2690	40	6914	31	10393	33	14714	37
2701	21	6918	49	10494	37	14950	6
2741	50	6982	11	10514	5	15054	35
2908	25	7058	38	10548	18	15173	40

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) grudnia 1890-go r., uskutecznią tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnięciu na amortyzację:

393	2467	5020	6847	8347	10007	18271	17515
918	2589	5022	6870	8366	10359	13520	17571
1143	2629	5089	6884	8781	11063	14728	17736
1579	2849	5103	6968	9254	11099	15027	18024
1659	3323	5240	6989	9328	11397	15132	18195
1680	3400	5579	7522	9400	11430	15233	18491
1756	4033	6005	7529	9490	11494	15268	19397
2089	4134	6063	7684	9601	11639	15273	19719
2122	4499	6273	7759	9658	11838	15277	
2166	4539	6546	7975	9706	12236	15488	
2322	4917	6554	8015	9708	12890	16634	
2422	4993	6698	8339	9958	13208	16810	

Razem 92 seryj, zawierających 4,600 biletów na sumę 575,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 1

DALESZYŃSKA Stanisława

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, powróciła do Warszawy (Marszałkowska 129). 3311

Zarząd Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania,

po daje do wiadomości pp. członków, iż ogólnie zgromadzenie dla występowania sprawozdania z wniosków komisji rewizyjnej z działalności i obrotu funduszu oddziału za rok ubiegły, **naznaczonym zostało na dzień 6 (18) października r. b.**, o godz. 8-ej wieczorem—i że gdyby w tym terminie wskutek braku czasu balotowanie zapisanych kandydatów na członków oddziału załatwionem być nie mogło, to drugie specjalne dla balotowania ogólne zgromadzenie odbędzie się zaraz w następny wtorek, tj. dnia 9 (21) października r. b. również o godzinie 8 wieczorem. Miejsce zgromadzenia we własnym lokalu, ulica Senatorska nr 12. 1220r

40 Krak. Przed. 40

Gebethner i Wolff

Pianina wyborowe od rs. 350.
Melodykony " " 75.

WYNAJEM.

1198r

Dentysta T. SEGUINAUD (francuz).

powrócił. Przyjmuje od 10 do 12-ej i od 1 do 5-ej po pol., ul. Świętokrzyska nr. 17. 3256.

— Dr Z. Nieszkowski powrócił. **Bracka nr 8.** 1189

Bernard Malniak,
pom. adwokata przys., przeprowadził się na ulicę Świętojską nr 13. 1199r

Ignacy Dworzaczek,
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę **Nowy-Swiat nr 8.** 3277

— **Zygmunt Tykociner**, adwokat przysięgły, powrócił. Graniczna nr 2. 1204r

Szkoła artystyczna malarstwa
Lud. Wiesiołowski art. mal.
otwartą została—resursa Obywatelska. 3339

Caves du Grand Hôtel d'Europe.

Sprzedaz win zagranicznych gwarantowanej czystości w hotelu Europejskim.
Wejście od ulicy Czystej.

Ceny zniżone.

Cognac A. de Luze & fils sprzedawany dotąd po rs. 3 kop. 50, obecnie rs. 3.

Cognac fine Champagne dotąd rs. 5 obecnie rs. 4.
G-de fine Champagne 1858 dotąd rs. 6 kop. 50 obecnie rs. 6. 1216r

Ubrania Męskie wykończą gustownie a tanio (Cennik przy wejściu), „Pracownia Warszawska, Krakowskie-Przedmieście Nr 63, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej. — Krój piękny wystudjowany. — Na prowinęję próbkę i sposób porozumienia się z miarą wysyła,—p. p. **K. Szlis.** 1212

Sprzedaz Wyranżerowanych Koni

Aleksandryjskiego pułku na Pradze, odbędzie się w dniu 14 (26) Września 1890 roku, o godzinie 10-ej rano. 1203

Winogrona Badeńskie
codziennie świeże,
poleca Handel 1570R
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście 25.

Złoto i Srebro kupuję,
zamieniam i placę najlepiej. — Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaje biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografia, I piętro. 284R **Henryk Juwiler jubiler.**

Powoznik Josef Wernik,
Elektoralna 13. 1202
ma Lando na sprzedanie z okazji.

Jesienne Żakiety
oraz garderobę dziecienną,
po cenach
bardzo umiarkowanych,
poleca 1206
Chrześcijańska Fabryka
Trykotów (Jersey)
E. P. A. C. E.,
Świętojska Nr 23.

NADESZŁY
dobre i tanie ubrania męskie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha**, Miodowa 24. 1164

BAŻANTY

mlode do chowu, 200 kur i stosowna ilość kogutów, są na sprzedaz, począwszy od miesiąca Września w dobrach **Opole Włodawskie.**—Zapotrzebowania adresować przez Biuro (st. D. Z. W. T.) w Wisznicach, do kierownika bażantarni **Macieja Hoinka.** 1537R

Wyszły z druku Kalendarze: „Przyjaciół Domu” i „Hausfreund.”

Skład główny w Księgarni, ulica Elektoalna № 30. 1205

Ostrzega się przed naśladownictwem.
MYDŁO HYGIENICZNE BORNO TYMOŁOWE,
Prowizora
C. F. JURGENS,
przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rosji.
Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop. 1257r
Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

Najtwardsze 1518R
POSADZKI z Terrakoty (Metilach)
PIECE
białe i majolikowe.
Kuchnie angielskiej
Wanny majolikowe.
Maxymilian Harezyk,
WARSZAWA,
Krakowskie-Przedm. 7.



SERY
Brie-Camembert, Roquefort, Parmezan, Szwajcarski, Ziołowy (ziołony), Litewski, Owczy, Smietankowy, Bryndzę owcza,
poleca Handel 1569R
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście 25.

F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.
OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego. 577
WORKI do filtrowania piwa.
wyrabia i poleca

Wejście bezpłatne.
WARSZAWSKI ODDZIAŁ
Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.
WYSTAWA STAŁA
PRÓB I WZORÓW
TOWARÓW WYWOZOWYCH.
Otwarta codzien. od 10 do 6-ej.
Wyroby metalowe, maszyny, narzędzia, aparaty, wyr. z kamienia, gliny, szkła, porcelana, wyr. z drzewa, prz. tkacki, konfekcje, szewstwo, rękawicznictwo, wyr. skórzane, papiernictwo, szczerkotkarstwo, galanterja, przm. chemiczny, środki chirurgiczne i opatrunkowe. 6816
Informacja dotycząca artykułów wystawionych.
Wejście bezpłatne. 1496r

Dla Fabrykantów i Techników!!
Fabryka „Natalin” przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celulozowe** do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych.
Krążki celulozowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i asbest w arkuszach, które przy wycianianiu dają moc bezużytecznych odpadków.
Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.
Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, są poszukiwani. 1157R

„SALVATOR”
Plaster wyniszczający w zupełności odciski, środek powszechnie znany i wypróbowany. Wyrób i główny skład w aptece.
W. BOROWSKIEGO
-1200 Przejazd № 8.

Dnia 16 (28) Września, o godzinie 12-tej w południe, w lejb-gwardji Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku, w Łazienkach, odbędzie się sprzedaz 1214
wyranżerowanych Koni
przed lokalem Kancelarii pułkowej.

SZKOŁA
Haliny z Leszczyńskich Tokarzowskiej nagrodzona srebrnym medalem, Szkoła № 8, przyjmuje pensjonarki, uczy wszystkich rzemiosł artystycznych, oraz rękodziół korzystnych dla kobiet. Lekcyj sztuki stosowanej udziela artyści: rzeźbiarz i malarz.—Nauczycielki rękodziół pracują w pierwszorzędnym magazynie.—Uzdolnione uczennice otrzymują roboty. 1218

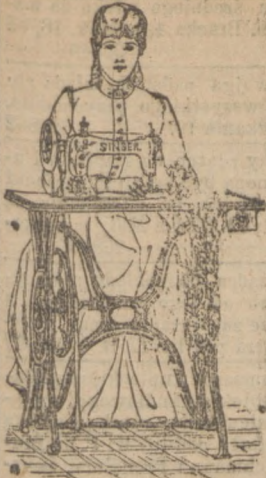
1.35 Koszule męskie bez kołn., i mank. z madopolamu trwałego.
1.70 Koszule męskie z madopolamu gorsy webowe podw. boczek.
1.50 Koszule męskie z kołn. stoj. i wykł. i mank. z madopolamu
2.25 Koszule męskie z kołn. i mank. gorsami webowymi, podw. boczek.
1.10 1/2 tuz. kołn. poczwórnych najmniejszych, sztuka 20,
2.— 1/2 tuz. mank. poczwórnych najmniejszych, para 35.
1.40 1/3 tuz. kołn. webowych poczw. sztuka 25.
2.50 1/2 tuz. mank. web. poczw. para 45.
1.00 Koszule męskie nocne z kolor. obszyte.
1.00 Kalesony z bardzo trwałej dymy.
1.10 1/2 tuz. chustek do nosa z kolor. brzegami, szt. 20.
2.40 1/2 tuz. trwałych skarpetek para 45.
1.10 Szelki „Stanley” nowy gat.
Parasole od najtańszych.
KUBALSKI
1582 r
Senatorska 12.
b. pałac Blanka.

Dla Studentów „Kalendarz oraz Książeczka Informacyjna” na rok 1890—91.—Sprzedaz u Karabasnikowa.—Cena rs. 1 w ozdobnej oprawie.—Wysła się za zaliczeniem pocztowem.—Adres: St.-Petersburg, ulica Sadowaja, do Tubianskiego. 1581r

A P T E K A
normalna, z obrotem 2,600 rs., z domem i ogrodami: owocowym i warzywnym, zaraz do sprzedania.
Blizsza wiadomość w składzie materiałów aptecznych W-go Mrozowskiego, ulica Miodowa. 1213

!!! Bardzo tanio i starannie !!!
Pracownia sukien i okryć damskich,
wykończą wszelkie roboty w zakresie teatralnej damskiej webodzące.—Przeniesioną została z Marszałkowskiej z pod № 60
na Chmielną Nr 20,
róg Szpitalnej, pierwsze piętro.—Poleca łaskawej uwadze. 1216

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,



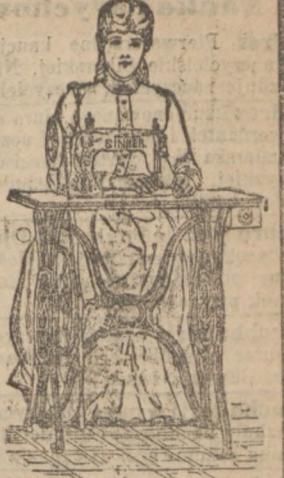
znane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Wiadanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materiały.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!
Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓŹA PŁOCK SIEDLCE.
Piotkowska. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumsk 56. Warszawska 143



MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA, BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,
poleca: **Koldry** sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atlasowe.—**Pledy** na kostjomy męzkie i **Chustki** bajowe.—**Ceny fabryczne.** 1428R

Marszałkowska róg Świętokrzyskiej.

136 W. Z. Anderszewski, 136
Fabryka wyrobów metalowych i specjalny Skład całkowitych urządzeń kuchennych, poleca takowe 1167
PO CENACH NIZKICH.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

do rozwinięcia chmielarstwa i handlu chmielem krajowym, ma honor podać do wiadomości, że Towarzystwo na zasadzie Najwyżej w dniu 27 Kwietnia r. b. zatwierdzonej ustawy z dniem 11 (23) Sierpnia r. b. **rozpoczęło swoją działalność.**

Towarzystwo nabyło na własność dom handlowy wyłącznie chmielem krajowym w Warszawie pod firmą „**J. Vavra**“ i ustanowiło tamże swój Oddział, który wszelkie przez wspomnianą firmę zaprowadzone operacje, dalej prowadzić będzie.

Zarząd Towarzystwa znajduje się w **Charkowie, Ekaterinosławska Nr 41.**

Oddział Towarzystwa „dawniej J. Vavra“ w **Warszawie, Solec Nr 41.** 1551R

KAPELUSZE FILCOWE

w najnowszych fasonach i gatunkach, najtaniej polecają

W. W E L L E R & Comp.

1498R

Tłomackie № 9—11.

Leszno 35.

Telefon № 55.

1579R

Łóżka od rs. 4 do 100.

Łóżeczka dziecinne od rs. 4,50 do 30.

Kołyaski od rs. 4,50 do 25.

Umywalki od rs. 1,80 do 50 i t. d.

poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze

Fabryka Mebli żelaznych, oraz wszelkich wyrobów z kutego żelaza

BRACI FRUMKIN.

Opakowanie i ekspedycja do dworców kolejowych bezpłatnie.

Ilustrowane cenniki na żądanie wysyłają się franco.

Leszno 35.

Z powodu ostatecznego zamknięcia Interesu po s. p. W. Muszewskim, przy ulicy Długiej Nr 40, w dniu 1-m Listopada r. b., pozostałe **Obicia papierowe** w lepszych gatunkach, sprzedawane będą do oznaczonego terminu 1495r **jeszcze niżej 50% od cen praktykowanych.**

Blacha stalowa i z żelaza zlewnego

(flusseisen),

grubości od 1 m./m. do 20 m./m., wyrabia się przez

Zakłady Huty Bankowej w Dąbrowie.

1560R

Sprzedaż hurtowa w Warszawie, Nowy-Świat 43.

Reprezentant St. Niedźwiedzki.

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor niniejszem zawiadomić Sz. Publiczność, że istniejący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat № 17 **Skład Wyrobów Tabaczknych**, z dniem 1 Września r. b. przeszedł na moją własność i odtąd osobiście przeze mnie prowadzonym będzie.

Gruntowna znajomość fachu, nabyta przez długoletnią praktykę w jednej z pierwszorzędných firm **Tabaczknych**, umożliwi mi prowadzić mój skład tak, iż bym najwybredniejszym wymaganiom pałaczy dogodzić mógł.

Skład mój został zaopatrzony w **Wyroby Tabaczne** wszelkich fabryk, zawiązane zaś stosunki pozwalają mi polecić wyborowe specjalne gatunki, o których nadejściu Sz. Publiczność przez dalsze ogłoszenia zawiadomię.

Polecając się względem Sz. Publiczności, pozostaję

1194

J. Pawęczkowski.

BIAŁE ZĘBY

Hygiena ust.



L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: rue de la Paix, № 17.

Dawniej: rue Saint-Honore, 229.

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem Octu toaletowego Botot, wyróżniającego się delikatnością i zapachem

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście 23, poleca:

Herbatę świeżą i aromatyczną od 1.20 do 4 rs. za funt, **Samowary** tombakowe i mosiężne z najcelniejszych tulskich fabryk, **Tace** tombakowe, mosiężne i lakierowane, **Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Międuńce** i t. p. 1215

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE I DETALICZNIE.

HURTOWNIE I DETALICZNIE.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 2650r

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, Józefa Łucyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej, rekomenduje nauczycieli nauczycielki, bony. 2603r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba wysoko wykształcona udziela lekcji na goziny polskiego, literatury, historii, geografii i nauk przyrodniczych. 26363

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków,” Gustaw Chwat, Niecała 4. 26601

Buchalterji wyucza praktycznie nauczyciel Szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 26061

Biedny student matematyki, medalista, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra № 6, m. 8. 2729r

Bony niemiecki i francuzki potrzebne są zaraz. Włodzimierska № 6, parter. 2733r

Członkowie stowarzyszenia subjektów m. Warszawy, życzący uczyć się buchalterji, dla bliższego porozumienia zechcą zgłaszać się w tym interesie do biura subjektów, Miodowa 15, 2738r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Kursa krawieczyzny, bielizny, gorsciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

O wspólnej nauki poszukuje się jednej lub dwóch panienek, w wieku lat 10—12. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 26664

Francuzka dobrze rekomendowana odnajmuje pokój i życzę udzielać konwersacji panienkom i dzieciom, u siebie i po domach. Zgłaszać się: Nowy-Swiat 66, mieszka 7, od 10-jej do 1-jej. 2694r

Francuzka, posiadająca i język niemiecki potrzebna. Aleja Ujazdowska № 33, m. 1, zrana od 9—12 i od 6—9 w. 26765

Francuzka potrzebna na demi-plac. Berga 6, mieszkania 12. 26869

Francuzki, szwajcarki posiadające niemiecczyzną potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 26859

Francuzkiego z wykładem ruskim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, Malinowska. 26333

Jako uczennica pierwszych profesorów mając świadectwo konserwatorjum, udzielam lekcje muzyki w domu i na mieście. Oferty w Kurjerze Warsz. „Muzykalnej.” 85931

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 24606

Młoda Niemka z Rygi, życzę udzielać konwersacji niemieckiej. Chmielna № 19, mieszkania 11, od g. 11 do 3-jej po połud. 26496

Młoda ruską z dyplomem gimnazjum I-go udziela lekcji. Nalewki № 2, stróż wskaże. 26835

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korczyńskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zesłorocznej wystawie paryskiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznicstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, metalorytnictwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydane, pensjonarki przyjmuję. 26305

Na mocy otrzymanego świadectwa od władzy naukowej, udzielam lekcje tańców salonowych, w zakładach naukowych i domach prywatnych, jak również z dniem 4 października rozpoczynam u siebie. L. Sikorski, nauczyciel tańców, Aleje Jerozolimskie № 35. 26741

Nauczycielka posiadająca patent wyższy, poszukuje lekcji, przysposabia do klas. U siebie rs. 4 miesięcznie. Chmielna 9, m. 11, do 3-jej. 26788

Nagrodzony medalem specjalny zakład rękodzielni dla kobiet Justynowej Wojevodzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotów rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursa wydaje patenty. Pasmantjerje sprzedaje. 23804

Nauczyciel przyrodnik potrzebny jest na wieś, do jednego chłopczyka. Włodzimierska № 6, parter, biuro nauczycielskie. 2734r

Niemka wykształcona poszukuje lekcji. Aleksandra 13—6, od 10—12. 26766

Niemka poszukuje lekcji i konwersacji z dziećmi i dorastającą młodzieżą. Żórawia 19, mieszka 17, od 10 do 12-jej w poł. 26848

Nauczyciel poszukuje pokoju za lekcje lub korepetycje. Marszałkowska 149, mieszkania 17. 26102

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji muzyki. Porozumieć się można pomiędzy 3—5 po połud. Marszałkowska № 67, mieszkania 9. 2736r

Nauczycielka z patentem Konserwatorjum przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej u siebie i na mieście. Piwna 47, m. 4. 26189

Nauczyciel muzyki udziela lekcji fortepianu na mieście i u siebie. Piwna 44, stróż wskaże. 26236

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum udziela lekcji na mieście i u siebie. Kruca 40, m. 6, od 2 do 5 po poł. 26482

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje do gimnazjum, na pensję panią lub chłopców, przyjmie demi-plac. Chmielna 26, mieszkania 9. 26518

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego, konwersacji. Ulica Kruca № 29—19. 25614

Nauczyciel doświadczony udziela lekcji przedmiotów szkolnych. Złota № 44, Kaczorowski. 2643r

Osoba posiadająca pozwolenie rządowe, życzy sobie udzielać lekcji wszelkich robót ręcznych w zakładach naukowych lub prywatnie; tamże przyjmować się będą obstalunki, na wszelkie możliwe roboty w zakresie ubiorów lub ozdób wchodzące. Kruca № 14, mieszkania 9. 26103

Potrzebny jest na wieś nauczyciel, dla przygotowania ucznia do V-jej klasy realnej. Wiadomość: Nowy-Swiat № 8, mieszka 51, między 4-tą a 6-tą. 26748

Potrzebna ruską, godzina konwersacji codziennie, 6 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 24—13. 26851

Poszukuję demi-plac, lekcji, korepetycji. Zielna № 13, m. 5. 26826

Paryżanka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji, w domu i na mieście. Szpitalna 5, mieszkania 17. 26784

Poszukuje lekcji nauczycielka z dyplomem gimnazjalnym. Specjalność francuzki z ruskim. Chłodna 8, pensja żeńska. 26476

Panią z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcji. Pańska 40, m. 9. 26490

Pianistka Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorjum, udziela teorii, harmonji i fortepianu. Chmielna 47—9. 26079

Posiadająca patent Konserwatorjum udziela muzyki tanio. Chmielna 92, mieszkania 9. 26356

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny korepetytor, poszukuje lekcji za umiarkowane wynagrodzenie. Kruca 31, m. 42. 26501

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji za pokój, obiady, może przyjąć kondycję. Marszałkowska № 123, m. 7. 2669r

Student uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę, poszukuje lekcji lub korepetycji. Złota 34, m. 7. 2701r

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji. Złota 60—25. 26801

Student poszukuje lekcji, kondycji. Historia, historia literatury polskiej, języki: niemiecki, francuzki. M. M. M. Hoża 30, mieszkania 7. 2731r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający gruntownie języki starożytny, ruski i matematykę, poszukuje korepetycji, lekcji lub kondycji. Żórawia № 3, mieszkania 9, od 4—6 po połud. 2730r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny dla dzieci Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowo-Miodowej № 2, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 10-ym września został otworzony. Zapis dzieci całodzienne. 2670r

Doniesienia osobiste.

Kawaler, fachowiec, lat 30, mający 336 rs. rocznej pensji, pragnie się ożenić z kandydatką, która miała jakiś handel, sklep wiktuałów lub jakikolwiek inny. Ofertę proszę złożyć ul. Nowolipie № 26, do stróża, dla „Sylwestra.” 26758

Młody kawaler, urzędnik skarbowy, mający rocznej pensji rs. 800 i własny kapitał, pragnie zaślubić pannę inteligentną z odpowiednim jego utrzymaniu dochodem lub też z posagiem od 3,000 rs. Szanowne refleksantki raczą oferty nadesłać Warszawa poste-restante dla „Ferdynanda 30.” 26814

Dla J. W. list poste-restante Warszawa. 26737 W. E.

Dla „Gizelli 30—50” list na pocztę. 26874

J. W. ma odpowiedź na pocztę. 26871

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna jest do jednego dziecka, znająca krawiecczyznę, szycie na maszynie Singera i ręczne robotki. Chmielna 49, mieszka 26. 26260

Bona francuzka znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 26884

Bona niemka lub szwajcarka z szyciem potrzebną jest do jednej dziewczynki. Ciepła № 12, m. 1. 26276

Do sklepu hurtowo-detalicznego potrzebny młody człowiek (izraelita), zdolny sprzedawca, władający dobrze polskim, ruskim, niemieckim. Własnoręczne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, wymaganej pensji, sub „Zdolny” kantor Kurjera. 26850

Handlowiec z kapitałem rs. 500 do 1,000 znajdzie korzystne pomieszczenie. Oferty pod lit. G. W. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2717r

Kucharka poszukuje miejsca. Krzywe-Koło № 2, pierwsze piętro, u malarza. 26845

Młoda osoba, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki. Na żądanie poręczenie lub kaucja hipoteczna. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. P. K. 26745

Młody człowiek, z uniwersyteckim wykształceniem, syn właściciela domu, mogący przedstawić wszelką gwarancję, pragnie znaleźć odpowiednie zajęcie w godzinach popołudniowych. Oferty z określeniem zajęcia pod „Administracja” składać w Kurjerze Warsz. 26752

Młoda osoba, która ukończyła pensję, posiadająca muzykę i języki, specjalnie francuzki z konwersacją, poszukuje kilkogodzinnego odpowiedniego zajęcia, może być demi-plac lub za obiad. Chłodna № 32, mieszkania 24. 26750

Młoda osoba, obeznana z rękawicznictwem i galanterją, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty dla „Anny” w kantorze Kurjera. 26780

Mężczyzna mogący złożyć 300 rs. kaucji, może znaleźć posadę na wsi pod Warszawą, w interesie fabrycznym. Wiadomość w piątek do godziny 1-jej w południe, w hotelu Polskim № 6. 26885

Osoba młoda, znająca krawiecczyznę i bieliznę, szuka miejsca panny służącej lub bony polki. Ul. Żórawia 25, m. 22. 26665

Osoba wykształcona, w średnim wieku, może się podjąć zarządu domem lub opieki i początków naukowych dla sierotek pozbawionych macierzyńskiej pieczyłowości. Wymagania skromne. Długa 5, mieszka 23. 26824

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedynczej osoby. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 26872

Osoba młoda, z gruntowną znajomością języków polskiego, ruskiego i niemieckiego, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty: „Kasjerka” w kantorze Kurjera. 26781

Osoba młoda, z gimnazjalnym wykształceniem, znająca buchalterję i języki polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Posada.” 26772

Potrzebny karbowy z dobrymi świadectwami. Adres: zarząd dóbr Strugi, przez Rudę Guzowską. 26736

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne zaraz. Ulica Zielna 28, mieszkania 24. 26720

Potrzebna niemka, niania. Żórawia 19, m. 7, od 12—2-jej. 2706r

Poszukiwani są natychmiast 6—8-ju mechaników do delikatnych robót. Kopje świadectw wraz z żądaniem pensji proszę składać w kant. niniejszego pisma pod „Łódź”. 2720r

Potrzebne panny do okryć. Magazyn ubiorów dzieciennych S. Przeddzieckiego, ulica hr. Kotzebue № 2. 26688

Potrzebna jest panna podręczna do sukien. Plac Zamkowy № 109, mieszka 4. 2687r

Panny uzdolnione wyłącznie do rękawów i do okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 26077

Potrzebna uzdolniona lakiernika, posiadająca dobre świadectwa. Zgłosić się do fabryki wyrobów żelaznych, ulica Ciepła № 12. 26277

Posiadając rs. 200 i więcej kapitału, w szedłbym w spółkę, ewentualnie przyjął zajęcie płatne w godzinach wieczornych. Naciągnąć się nie dam. Oferty: Kurjer Warszawski Z. N. X. 26889

Potrzebna jest panna do kroju Głodzińskiego. Żórawia № 7, m. 5. 26181

Potrzebna jest francuzka do konwersacji. Złota 24, mieszka 9. 26551

Panny kompletnie zdolne do sukien potrzebne są zaraz. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 37, m. 2. 26799

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Królewska 31, m. 7. 26795

Praca dla kobiety z 200 rs. Długa 44, mieszkania 16a. 26821

Poszukuje się osoby zdolnej do prowadzenia fabryki kapeluszy słomkowych. Oferty pod „Fabryce kapeluszy” złożyć w kantorze Kurjera. 26828

Potrzebne panny podręczne do staników zaraz. Zielna 17, m. 18. 26827

Potrzebna służąca średniego wieku do małego gospodarstwa. Bracka 4, mieszka 18, od 4 do 6-jej. 26846

Potrzebna do dwojga państwa młoda porządna służąca do wszystkiego, przychodnia. Senatorska 22, mieszkania 10. 26852

Potrzebne są panny zdadne do staników i upinania spódnic; mogą być przyjęte panią do nauki na miejscowe lub na mieszkanie za przystępną opłatą. Ul. Ślińska № 6, mieszkania 2. 26870

Potrzebny jest rzadca do zakładu przemysłowego zaraz lub od 1-go października, a kaucja 700 rs. dobrze zagwarantowana. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. E. B. 26867

Potrzebny jest pomocnik kupiecki, posiadający praktykę subjekta handlowego, znającego korespondencję niemiecką, ruską i polską oraz buchalterję. Oferty pod lit. K. P. do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2732r

Panią z prowincji pracującą w magazynach, poszukuje miejsca w magazynie ze wszystkim może dopłacać do 8. Oferty: kantor Kurjera „Miejsce w magazynie.” 26588

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. Bielańska 18. 26876

Potrzebna panna sklepową milej powierliwości i znająca dokładnie krój sukienek dzieciennych. Wiadomość: Bielańska 3, magazyn „Au Printemps.” 26883

Potrzebny uczeń do tapicera. Nowogrodzka № 18. 26887

Potrzebna kobieta pojedynczo do usługi za mieszkanie oddzielne. Oferty składać w Kurjerze pod adresem „Usługa.” 2737r

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do staników. Chmielna 62, m. 4. 26886

Potrzebna służąca, wiek średni, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu koszul męskich, pewna, spokojna. Nowy-Swiat 26, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, główne schody, zadzwonić. 26405

Potrzebna zaraz panna zdadna do trykotów na maszynie. Marszałkowska 150, mieszkania 11. 26754

Potrzebna bona polka, może być freblówka, z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Leszno 44, m. 3, między 11 a 1-szą. 26776

Potrzebna zdolna upinaczka. Ul. Wspólna № 26. 26770

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka № 47, m. 7. 26786

Panna potrzebna znająca krawiecczyznę i włóczkowe roboty. Kiosk, Bracka. 2727r

Potrzebne panny podręczne do sukien. Pracownia, Wspólna 33, m. 1. 2723r

Panny potrzebne podręczne i uczennice do bielizny męskiej. Piwna 15, m. 16. 2645r

Panny podręczne i do maszyny potrzebne. Nowy-Swiat 43, bandażysta Strauss. 2699r

Potrzebna jest osoba do zwijania kwiatów. Tamże jest żakiet czarny, zupełnie nowy. Senatorska № 35, mieszka 41. 26509

Porządny służący poszukuje miejsca od 1-go października. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod A. B. 25. 26471

Potrzebna maszynistka do bielizny i dziewczynki do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 33. 26461

Publi 50 i więcej za wyrobienie posady biurowej człowiekowi młodemu. Oferty w Kurjerze dla H. Z. 26798

Publi 2,000 kaucji mogą złożyć pod pewną gwarancją i mając przyzwoitą powierliwość, poszukuje posady kasjera w sklepie renomowanym. Oferty pod lit. B. przyjmuję Kurjer. 26757

Rs. 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji dla młodego człowieka w miejscu, w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskrecja zapewniona. Oferty w kantorze Kurjera pod D. N. 26308

Rządztwo z mieszkaniem zaraz do wzięcia. Wiadomość: Ogrodowa 5, m. 40. 26596

Rzeźbiarce i uzdolnieni uczniowie potrzebni zaraz. Ulica Nowy-Swiat № 54, Orłowski. 26520

Staniczarki zdolne potrzebne. Długa 8, m. 15. 26570

Sklepową uzdolnioną do składu wędlin potrzebna zaraz. Wiadomość: Wolska № 13, w sklepie. 26698

Skończony prawnik poszukuje miejsca rząd. Scy domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Widok 22, mieszka 5. 2646r

Służący potrzebny zaraz na wyjazd do Cesarstwa, wymagane dobre świadectwa. Ul. Chmielna 14, od 9 do 10-jej zrana i od 4 do 5-jej po południu. 26880

Służąca będąca w obowiązku przeszło 18 lat, mająca świadectwa wzorowe, dla braku sił poszukuje zajęcia parogodzinne, t. j. usług. W razie potrzeby może się podjąć pojedynczo osobie gotować lub dozorować mieszkanie. Ul. Marszałkowska 114, u gospodarza. 2656

Poszukuje się do nabycia majątku w południowo-zachodnim lub w północno-zachodnim kraju, wartującego od 100 do 235 tysięcy, nie licząc długu bankowego. Kijów, Proreza N. P. Dobrynin. 24790

Rubli 1,000 potrzeba do rozwinięcia interesu, procent stosowny, gwarancja pewna. Wiadomość: Obozna № 7, mieszk. 9. 26809

Rubli 2,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie lub okolicach Warszawy. Nowogrodzka № 21, mieszkania 13. 26811

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od 3—5-ej. 26561

Skład węgla do sprzedania. Sienna № 66, mieszk. № 17. 26679

Sklep wiktualii przy ulicy Podwał № 27 z powodu zgonu męża do odstąpienia każdego czasu. Dzisiejsza właścicielka posiada go lat 10. 26091

Są do sprzedania magle wiedeńskie w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Ul. Świętojerska № 26. 26785

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia zaraz z towarami lub bez. Ul. Senatorska 4. 26783

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wileża № 53. 2725r

Sprzedaje sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość w sklepie, Wilcza 24. 26742

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu; z pieczywa więcej niż komorne. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 8. 26808

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 20, restauracja. 26600

Sklep wiktualii z mieszkaniem niedrogo do sprzedania. Śliska 12. 26352

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy przynajmniej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 26391

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Skiesk, Nowy-Swiat róg Alei Jerolimskiej. 26487

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Topiel № 12. 26475

Sklep spożywczo-kolonjalny wraz z mieszkaniem w Łodzi, na przynajmniej ulicy, w miejscowości fabrycznej i bardzo załudnionej, z powodu wyjazdu do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Adres wskaże szwajcar hotelu Wiedeńskiego lub listownie, Erwin, poste restante w Łodzi. 26580

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 2675r

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania w mieście Siedlcech dom z oficyną i obszernym ogrodem. Wiadomość na miejscu u p. Makowskiego, przy ulicy Stodólnej. 26443

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-produkcyjny i dystrybucyjny. Wiadomość: Bednarska róg Krakowskiego-Przedmieścia, w sklepie farbiarskim. 26868

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zaliczenia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, front, Marszałkowska 136, blisko ogrodu Saskiego do wynajęcia, 3-e piętro, 460 rocznie. Wiadomość: Widok 20, mieszkania 3. 26762

Duży pokój do wynajęcia (bez mebli) od 1 października, dla osoby starszej, akuranej i spokojnej. Marszałkowska 88, mieszkania 13. 26792

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze i 8 pokoiów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny, prysznic. 2515r

Dla francuzki pokój umeblowany; tamże dwa łóżka do sprzedania. Leszno 51, mieszkania 3. 2679r

Do wynajęcia każdego czasu pracownia dla artysty-malarza, 1 pokój na 2-m piętrze. Obozna 5, gdzie lecznica. 26048

Do wynajęcia od św. Michała w domu pod № 37/1582D w Alejach Jerolimskich tania dwie obszernie murowane stajnie z górami, mogą być użyte na składy. Wiadomość tamże u rządcy domu. 26512

Jest do wynajęcia pokój z przedpokojem i aljkową, umeblowany, z pianinem i usługą, dla osoby przyzwyczajonej, lubiącej spokój i porządek, na 1-em piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18, od 1-go października r. b. 26612

Lokal 9 obszernych pokoiów, w domu z ogrodem, do św. Jana, do najęcia. Ulica Warecka № 10, mieszkania № 4. Cena 250 rs. kwartalnie. 26331

Młoda osoba potrzebująca pomieszczenia i opieki, może znaleźć takowe przy rodzinie, w okolicach placu św. Aleksandra, na żądanie z fortepianiem i konwersacją francuską. Bliższa wiadomość w księgarni Gieysztora, Aleje Jerolimskie № 58. 26105

Na pierwszym piętrze 5 pokoiów z balkonem, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, łazienka, dwie spiżarnie do wynajęcia od 1 października. Żorawia № 28, wiadomość na miejscu. 2722r

Na skład węgla plac z kantorkiem do wynajęcia, gdzie już był skład węgla, oraz stajnia i wozownia na dorożki lub też dla furmana od 1-go października 1890 r. Ulica Pańska № 90. 26288

Osoba z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Oferty uprasza się składać na pensji p. Sikorskiej, Marszałkowska 153, pod literami E. S. 26468

Pokój umeblowany z osobnym wejściem i balkonem, na pierwszym piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go października. Nowy-Swiat 40. Może być samowar i usługa. 2696r

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Swiata. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod C. R. 26544

Pomieszczenie dla przyzwyczajonej paniąki przy rodzinie. Krucza 31, mieszk. 7, od 12-ej do 4-ej. 26465

Pomieszczenie dla jednego młodego chłopczyka szkół prywatnych, opieka najzupełniej rodzicielska, z korepetycją i muzyką od 250 do 300 rs. Złota 7/9, mieszk. 65. 2655

Pomieszczenie dla nauczycielek, z całodziennym utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 24338

Pokój z balkonem, meble, samowar, usługa. Na żądanie fortepian. Marszałkowska 67, mieszkania 9. 2735r

Pokój do wynajęcia dla emeryta lubiącego spokój. Nowogrodzka 18, m. 9. 26888

Pokój z kuchnią lub bez takowej potrzebny do odnajęcia dla osoby samotnej, lubiącej czystość. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami F. P. 2721r

Pokój z pianinem do egzercytowania, dla pociężniejszej przy małżeństwie. Mokotowska 59, mieszkania 3. 26815

Pomieszczenie dla paniąki inst. muzycznego lub zakładu naukowego, z konwersacją francuską i muzyką. Nowy-Swiat 62, mieszkania 25. 26830

Pokój meblowany, pierwsze piętro, dziesięć rubli miesieczny. Marjensztadt № 4. 26841

Pokój przy rodzinie, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 57, m. 10. Na żądanie mogą być domowe obiady. 26849

Pokój na 1-m piętrze, z meblami lub bez. Może być z całodziennym utrzymaniem. Złota 44, m. 10. 26801

Pokój frontowy, z meblami lub bez, do wynajęcia tania. Żelazna № 78. 26743

Sklep na kawiarnię, pokój, kuchnia, 25 rs. Smiesznie, lodownia, stajnia, wozownia do wynajęcia. Śliska 50. 26844

Salon lub 2 pokoje elegancko, z meblami, życiem lub bez, do najęcia. Złota 16, m. 5, blisko Marszałkowskiej. 26862

Skład do wynajęcia. Jest do wynajęcia zaraz obszerny skład z górą. Wiadomość u stróża, Miodowa № 18. 26638

Sklep duży z wielką szybą wystawową, strzema przyłegłymi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, po składzie posiadają kolder, od 1-go października do wynajęcia. Nowosenańska № 4, wiadomość u stróża. 25786

Salon o trzech oknach, z umeblowaniem jest do odnajęcia z usługą i samowarem, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Marszałkowska od ulicy Świętokrzyskiej 44, mieszkania 12z 26307

Salonik o 2-ach oknach, z galinetem od frontu, na 1-m piętrze, ze wspólnym wejściem, do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Senatorska 22, m. 12. 26427

Trzy pokoje umeblowane, frontowe, balkon kuchnia z wygodami, do wynajęcia od 1-go października do lipca. Wspólna 16—8, od 12-ej do 1-ej. 26360

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wśród ogrodów. Smolna 19. 26810

Tylko uczciwemu lokatorowi ładny pokój podnajmę. Marszałkowska 105, m. 5. 26746

W okolicy placu Teatralnego wynajmuje 1, 2 lub 3 pokoje, na żądanie usługa, opał i obiady. Ul. Daniłowiczowska 8. 26832

Złota 25. Od frontu 5 pokoiów, wateklozeta, łazienka i innymi wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 8 października. 26740

Z osobnym wejściem pokój umeblowany lub nie, usługa samowar, może być z życiem. Marszałkowska № 149, m. 11. 26813

Ządane jest mieszkanie, złożone z 4 lub 5 u pokoi elegancko umeblowanych, w okolicach Jerolimskiej, Kruczej, Nowogrodzkiej, Żorawiej, Marszałkowskiej lub Nowego-Swiata, na czas od 1 listopada do 1 maja. Proszę zgłaszać się z ofertami listownie: gub. Warszawska Błonie, do właściciela majątku Rohale. 26773

3, 4, 5 pokoi od frontu, z balkonem i w ogradzie, z werendą, na 1-m piętrze, ceny niższe. Leszno № 82. 26744

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, ciepłe 18 rs. miesięcznie, jest wodociąg, zlew; tamże stajnia, wozownia do wynajęcia. Śliska № 50. 26843

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugim piętrze, front, wszelkie wygody. 26080

6 pokoi na 2-m piętrze do wynajęcia. Ul. Chmielna № 14, u właściciela domu. 26881

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka. Ulica Elekoralna № 20. 26464

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrekcji bez legitymacji. Zaopatrzona utensylami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 24692

Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kurację, cena przystępna. Elekoralna № 19. 24259

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny niskie. Przyjmuje zamówienia, udziela porad swojej specjalności. Krucza № 28. 26836

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 26854

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elekoralna № 20. 26853

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 26863

A. R. M. Dzika 56, m. 7, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzącej; — także potrzebna uczenica. 26858

Boas i strusie pióra najnowszych kolorów są w fabryce strusich piór. Ulica Długa № 51. 26823

Bez prócia w całości sak-palta, szynela, palta watawe, futra, okrycia farbuję i pierze farbiarnia przy ulicy Nowo-Zytniej № 20, (dom własny), oraz filja na Bednarskiej № 21. Istniejąca tamże pracownia robi suknie tania, elegancko, podług paryżskich żurnali. 26068

Ciesla, majster, przyjmuje roboty z materjałem i z powierzonym po cenach niskich. Solec 89, Thieme. 26159

Chory umysłowo, aby nie gwałtowny może mieć pomieszczenie na kurację w domu prywatnym, utrzymanie, wygody i opieka, pod tym względem bardzo praktyczne zapewnia się. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod „Chory.” 26778

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalna wyborowa chińska herbata, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Exsiccator zastępuje olejne farby, praktyczniejszy, tańszy. Broszurki bezpłatnie, Ritter, Królewska. 2396r

Febus.” Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 28 kopiejek z dostawą do mieszkań. 26787

Krawiec mężczy przyjmuję wszelkie obstarunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 25850

Kawa doskonałą od 50 kop. za funt, rodzenki od 12 kop., migdały od 35 kop., herbatę K. S. Popowa, Klimuszyna, S. Perłowa i Szumilina oraz wszelkie inne towary w dobrym gatunku po cenach przystępnych. Wina ruskie, czyste i przyjemne w smaku, od 35 kop. za butelkę, poleca handel win i tow. kol. L. Bieleckiego, Zielna 1, róg Chmielnej. 26782

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4,50, do najwzrostniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garncie z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuskie ogniotrwałe. 2474r

Mops zaginął, nagroda. Mazowiecka № 4, u szwajcara. 26805

Pracownia miejska, młoda, za rogatką Czerniakowską № 10 domu, lampucera. 27760

Nagrody rs. 5. Dnia 18 września r. b. wieczorem, w przejeździe z dworca kolei Warsz.-Wiedeńskiej na ulicę Podwale № 18, zgubiono sakwoją ręczny mały, skórzany, w którym znajdowało się: 2 kwity ubezpieczeniowe, 1 fracht zwyczajny, gotówki około 35 rs., peczęk kluczy i inne drobniaki. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Podwale № 18, m. № 11, za powyższą nagrodą. 26508

Nowa pracownia poleca wszelką bieliznę gotową, oraz przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Ogrodowa 25, mieszkania 12. 26865

Obiady prywatne, wyborne 25 kop. Nowy-Swiat 62, m. 25. 26831

Osoba młoda, posiadająca kompletnie kroj i krawieczyznę, uczy kroju i krawieczyzny po pensjach, zakładach i domach prywatnych. Oferty pod lit. P. T. w Kurjerze. 26572

Obiady prywatne i stołowanie od 12-ej do 2-ej; tamże są rzeczy do sprzedania z wolnej ręki. Grzybowska 56, m. 6. 26554

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych modeli paryżskich i wiedeńskich. Stefania K. Nowy-Swiat 40, pierwsze piętro od frontu. 2698r

Obiady prywatne na świeżem maśle. Nowogrodzka 14, m. 4. 26268

Pracownia E. Kędzińskiej, ulica Śliska № 4, przyjmuje do roboty suknie, okrycia, zakłady i t. p. w zakresie toalety damskiej wchodzącej i wykończa takowe starannie i z gustem, po cenach umiarkowanych. 26477

Puchliznę koniom rozpedza jedynie Australickie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elekoralna 5. 2596r

Przyjmuje wszelką bieliznę do prania po cenach najniższych. Nowogrodzka № 9, mieszkania 21; — także jest osoba, która poszukuje miejsca jako pracownia w dużym domu, przeważnie gdzie jest dużo męskiej bielizny. 26860

Pracownia Nowickich, Chmielna № 18, Wielka 43, Marszałkowska 136, przyjmuje bieliznę do prania, po cenach możliwie niskich. 26586

Pracownia wykończa suknie od 3-ech rubli. Przyjmuje w kamiz używane do sprzedania: Freta 4, m. 7, wprost Długiej. 26759

Potrzebne do kompletu dzieciennego lekcji tańca dwie pary. Nowy-Swiat № 61, mieszkania 25. 26829

Robię krawieczyznę, bieliznę, koszule od 10 kop. Leszno 63, m. 15. 26755

Specjalna fabryka gorsetów higienicznych Józefiny Knoff, Marszałkowska 141, wprost ul. Rysiej. Wyrob gorsetów we wszelkich gatunkach i w najnowszych fasonach paryżskich, faszbinows od rs. 2. 25867

Sam lub ktoby wiedział stałe zamieszkanie Spana Nawrockiego, byłego zarządczącego dóbr Bleszno, następnie Zaborów, raczy oświadczyć lub listownie wskazać adres na ulicę Wspólną № 33, rządcy domu. 26316

Tanio wykonywam ze srebra całe wyprawy ślubne, zastawy stołowe, sztucze deserowe, sztucze dziecięce (na pamiątkę chrztu) oraz odnawiam i naprawiam stare przedmioty srebrne. W. Birkowski, złotnik, ul. Podwale № 26, w podwórku na dole. 26200

W Gundelach, Nowy-Swiat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonuje obstarunki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052

Ważne. Nowo otworzona lwowska pralnia bielizny, ulica Marszałkowska, róg Wilejskiej № 77. Przyjmuje i wykończa jak najstaranniej wszelką bieliznę na czas oznaczony, po cenie najniższej, przeto upraszam szanownych pp. łaskawie, o względy na moją pracownię, ja dołożę wszelkiej staranności od umieszczenia bielizny nie używając chloru. Z uszanowaniem A. Niedzielska. 26764

Wyżymaczki specjalnie naprawiają najtaniej, z gwarancją roczną, oraz i maszyny do szycia. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 26793

Załatwiam przeprowadzki, odpolorowywam meble i wszelkie naprawy bardzo tania. Stolarz. Solec № 89, m. 8. 26478

Zgubiony został medaljonik złoty, z monogramem J. F., z fotografią damską wewnątrz. Łaskawy znalazca zeche zwrócić zgubę na Leszno 44, m. 3, za wynagrodzeniem jeśli takowego żądać będzie. 26775

Znaleziono w końcu zeszłego tygodnia na ulicy Żelaznej paczkę z damskim ubraniem. Złota 44, m. 10. 26803

45 rubli nagrody, za odniesienie samego listu zastawnego ziemskiego na 100 rubli, bez talonu i kuponów, serji V lit. E. № 10678. Wilcza 53, mieszkania 13. 26761